

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331

REKLAMA

tel. 516 836 355

Tanie Dachy
Jabłonowo

sprzedaż - pomiar - montaż

• Dachy • Rynny • Akcesoria
• Garaże • Okna
• Obróbki blacharskie**GMINA PŁUŻNICA**Ciekawe pomysły
na rozwój gminy

str. 2-3

POWIATWynajmowanie lokali
ma różne oblicza

str. 4

GMINA PŁUŻNICAPrzyszłość
zapowiada się
interesująco

str. 5

CZWARTEK

11 STYCZNIA 2024

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 2/2024 (767)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Obywatelskie ujęcie pijanego kierowcy

GMINA PŁUŻNICA ▶ Dzięki właściwej postawie obywatelskiej doszło do zatrzymania nietrzeźwego kierowcy, który po awanturze w jednym ze sklepów wsiadł za kierownicę i ruszył do sąsiedniej wsi



W miniony piątek (5 stycznia 2024 roku) tuż przed godziną 8:00 dyżurny wąbrzeskiej komendy odebrał zgłoszenie o ujęciu pijanego kierowcy. Policjanci natychmiast pojechali do Płużnicy, gdzie jeden z mieszkańców uniemożliwił dalszą jazdę 55-letniemu mieszkańcowi powiatu toruńskiego.

– Obecny na miejscu zgłaszający przekazał policjantom, że dowiedział się o awanturze w sklepie w sąsiedniej wsi. Pi-

jany awanturnik miał odjechać w kierunku Płużnicy w golfem. Zgłaszający zauważył ten pojazd wyjeżdżający z parkingu innego sklepu, tam też uniemożliwił mu dalszą jazdę, wyciągnął kluczyk ze stacyjki i wezwał policję – podaje asp. Krzysztof Świerczyński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie.

Badanie stanu trzeźwości zatrzymanego wskazało, że mężczyzna miał z promile alkoholu w organizmie! Policjanci natych-

miast zatrzymali jego prawo jazdy i przewieźli go do policyjnego aresztu.

Po wytrzeźwieniu delikwent usłyszał zarzut przestępstwa kierowania w stanie nietrzeźwości, za co grozi mu nawet do 3 lat więzienia, wysoka grzywna i wieloletni zakaz kierowania. Na poczet przyszłej kary zabezpieczony został jego samochód.

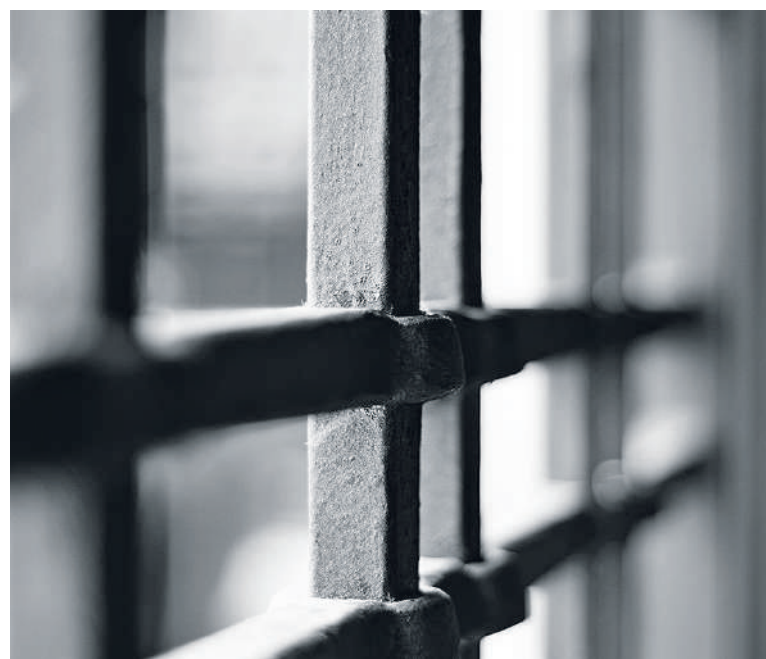
(ak)

fot. ilustracyjne

Gmina Dębowa Łąka

Zatrzymali dwóch poszukiwanych

Funkcjonariusze wydziału kryminalnego wąbrzeskiej komendy zatrzymali dwóch mężczyzn poszukiwanych listami gończymi. Mimo prób ukrycia się obu dosięgnęła ręka sprawiedliwości.



W środę (4 stycznia 2024 roku) tuż po godzinie 8:00 wąbrzescy kryminalni zapukali do drzwi jednego z mieszkań na terenie Torunia.

– Na miejscu policjanci zatrzymali 31-letniego mieszkańca gminy Dębowa Łąka, za którym Sąd Rejonowy w Toruniu wydał list gończy z wyrokiem 10 miesięcy pozbawienia wolności – informuje asp. Krzysztof Świerczyński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji

w Wąbrzeźnie.

Tego samego dnia po godzinie 16:00 kryminalni wspólnie z dzielnicowymi zatrzymali kolejną osobę poszukiwaną listem gończym. Wobec 30-letniego mieszkańca gminy Dębowa Łąka zapadły 3 wyroki skazujące na 4 lata i 4 miesiące więzienia.

Obaj mężczyźni jeszcze tego samego dnia trafili do aresztu.

(ak), fot. ilustracyjne

Ciekawe pomysły na rozwój gminy

GMINA PŁUŻNICA ▶ Rozmowa z Markiem Błaszkiem, pełniącym obowiązki wójta gminy Płużnica, na temat najbliższej przyszłości gminy



Rada Gminy Płużnica pod koniec grudnia 2023 uchwaliła budżet na kolejny rok. Zakłada on niewielką nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Jakie plany na najbliższy (ale nie tylko) rok mają władze gminy?

– Budżet na 2024 rok był już przygotowany wcześniej, więc dla mnie jako wójta pole manewru było w pewien sposób ograniczone – mówi pełniący funkcję wójta Marek Błaszkiwicz. – Zdaję sobie sprawę, że moje funkcjonowanie na stanowisku wójta gminy Płużnica wiąże się z określonym czasem do nadchodzących wyborów, które najprawdopodobniej odbędą się w kwietniu tego roku. Ja jednak nie pracuję z myślą tylko o kilku miesiącach, nie traktuję tej pracy doraźnie. Do swoich obowiązków podchodzę w taki sposób, aby jak najlepiej wykorzystać doświadczenie, wiedzę, pomysły.

Więcej dochodów niż wydatków

– Po stronie dochodów mamy 39 milionów 233 tysiące złotych, a po stronie wydatków 39 milionów 165 tysięcy złotych. Daje to więc nadwyżkę budżetową w wysokości 68 tysięcy złotych – mówi wójt Marek Błaszkiwicz. – To może niewiele w stosunku do całego budżetu, ale z pewnością jest to pozytywna informacja, kiedy wydatki są niższe niż dochody. A dodam, że takie sytuacje nie są powszechne w samorządach. Mamy budżet bez deficytu, ale musimy mieć na uwadze, że w ciągu roku jakieś okoliczności mogą się zmienić, a podczas realizacji budżetu bywa różnie. Są pewne czynniki, których nie możemy do końca przewidzieć, np. mogą się zmienić ceny energii. Ponadto w grę wchodzi jeszcze realizacja inwestycji, ponieważ wnioski o dofinansowania są składane, ale kiedy te projekty będą uruchamiane, będzie zależało od tego, co będzie się

działo w trakcie roku.

Obecnie problemem jest jednak dość spore zadłużenie gminy. – Trzeba więc robić wszystko, aby zwiększać dochody gminy. Odważna polityka inwestycyjna od wielu lat pociągała za sobą spore wydatki, również z budżetu gminy. Poza środkami pozyskanymi z różnych zewnętrznych źródeł trzeba było też zapewnić wkład własny. Zadaniem samorządu jest, aby to wszystko zbilansować – wyjaśnia wójt.

Splata zobowiązań i nowe inwestycje

– Nadwyżka budżetowa jest przewidziana na spłatę pożyczek i kredytów. Ponadto musieliśmy na ten cel przeznaczyć dość duże środki, ponieważ gmina sporo inwestowała, co wiązało się również z zaciąganiem zobowiązań. Ale planujemy też kolejne inwestycje i np. na projekty unijne przewidujemy prawie 2 mln. złotych. Bardzo ważną pozycją w budżecie każdej gminy wiejskiej jest ponadto fundusz sołecki. Na rok 2024 mamy na ten cel przygotowane 774 tysiące złotych. Mamy też przygotowane dwie rezerwy – ogólną (256 tysięcy złotych) i celową (200 tys. złotych). Wśród zaplanowanych inwestycji jedną z najważniejszych dla gminy jest na pewno kompleksowa modernizacja przepompowni ścieków, która ma przynieść oszczędności w kosztach energii elektrycznej. To zadanie za blisko 1 mln złotych. Ważne ponadto są sprawy dróg na terenie gminy. Zaplanowana jest m.in. przebudowa drogi powiatowej Działowo-Stanisławki. To odcinek o długości ok. 3 kilometrów. To zadanie będzie zrealizowane we współpracy z powiatem wąbrzeskim. Jako gmina damy samorządowi powiatowemu dotację na tę inwestycję w kwocie blisko 1 mln 200 tys. złotych. Takie rozwiązanie jest stosowane w wielu powiatach. Dzięki temu po prostu

szybciej można przeprowadzać inwestycje drogowe. Ponadto chcemy remontować drogi gminne i na te inwestycje pozyskiwać dofinansowanie. Zatem kolejna droga, która zostanie przebudowana to odcinek Kotnowo-Józefkowo. Całkowity koszt zadania wynosi prawie 2 mln. 800 tys. złotych. W tym przypadku zaplanowaliśmy zdobycie dotacji na poziomie 60%, czyli ok. 1 mln 700 tys. złotych dofinansowania pozyskamy na tę drogę. Tak samo będzie przebudowana droga gminna w Błędowie. W tym przypadku mamy już złożony wniosek do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na kwotę 788 tys. złotych, przy czym całkowita wartość inwestycji to 1 mln 230 tys. złotych.

Inwestycje mieszkaniowe

Wśród zaplanowanych działań są też zadania, które Płużnica realizowała już wcześniej. – Chcemy na przykład kontynuować działania w zakresie budownictwa wielorodzinnego. Jeden budynek już kilka lat temu został oddany do zamieszkania. Teraz przygotowujemy się do budowy kolejnego, który będzie postawiony obok istniejącego bloku. Składamy wniosek do Banku Gospodarstwa Krajowego i mamy szansę na uzyskanie dofinansowania do 95%. W tym BGK udziela dofinansowania na poziomie 85%, zaś dodatkowe 10% można jeszcze uzyskać za tzw. działania związane z ochroną klimatu. Powstaną mieszkania komunalne na wynajem, z możliwością wykupu w przyszłości. W budynku znajdują się 24 mieszkania, w tym 4 będą przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Planujemy, że ten budynek powstanie do roku 2025. Ale wszystko będzie zależało od stanu finansów, terminu, kiedy BGK pozytywnie rozpatrzy nasz wniosek, itp. Dokumentacja techniczna jest już przygotowana, mamy również pozwolenie na budowę. Stoimy więc już w blokach startowych, aby rozpocząć realizację tego budynku. W dalszym etapie jest jeszcze kolejny budynek wielorodzinny, ale zrealizowany w ramach SIM-u Nowy Dom, czyli Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, zrzeszającej kilka okolicznych samorządów. Ale to raczej dopiero w roku 2025. Na razie będziemy przystępowali do planowania tego obiektu. Jest jeszcze jeden budynek, który z mojej inicjatywy będziemy adaptować na mieszkania. Na początku urzędowania na stanowisku wójta gminy zastałem nierozstrzygniętą kwestię budynku po dawnej szkole w Wiewiórkach. Kiedyś była tam świetlica, ale przez

kilka ostatnich lat budynek nie był zagospodarowany. Próbowano go sprzedać, ale to się nie udało. Podjąłem więc działania, żeby pozyskać pieniądze z Banku Gospodarstwa Krajowego i z dawnej szkoły uczynić budynek mieszkalny z mieszkaniami komunalnymi na wynajem. Obecnie rozpoczynamy procedurę poszukiwania projektanta tej przebudowy i myślę, że w 2024 roku będziemy też przygotowywać dokumentację, aby złożyć wniosek do BGK. Na taką przebudowę budynku również można pozyskać do 95% dofinansowania. Liczba mieszkań, które mogłyby tam powstać, zależy od podziału dokonanego przez projektanta. W budynku jest parter i piętro, myślę, że 4-5 mieszkań można by tam przygotować. Jest to centrum Wiewiórek, więc lokalizacja jest dobra, a budynek zostanie uratowany.

Jak podkreśla Marek Błaszkiwicz, rozwój budownictwa mieszkaniowego jest ważny także z tego powodu, że w gminie istnieje Płużnicki Park Inwestycyjny, w którym ulokowało się już kilka firm. – Nadal mamy tam dużo miejsca dla kolejnych – mówi Marek Błaszkiwicz. – Zakładamy, że kiedy firmy przychodzą do Płużnicy, to raczej całe zatrudnienie nie będzie się opierało jedynie na dotychczasowych mieszkańcach gminy. Będą potrzebni także ludzie z zewnątrz. Dlatego odpowiedni system budownictwa mieszkaniowego ułatwi nam te wszystkie działania skoordynować. Specjaliści, którzy zaczną tu pracować, będą mogli także wynajmować mieszkania, ich dzieci znajdą opiekę w żłobku, itd. Wszystko to może stworzyć pewną wartość dodaną, korzystną dla gminy. Płużnicki Park Inwestycyjny wymaga jednak intensyfikacji działań promocyjnych, informacyjnych. Niestety, w ubiegłym roku nie pojawił się tu żaden nowy inwestor, a to powoduje konieczność skuteczniejszego szukania następnych firm. Mamy jeszcze wolnych 5 ha ziemi, więc możliwości są. Sprzedaż ziemi może przynieść dochód do budżetu, zaś rozwój firm spowoduje zwiększony dochód z podatków, zatrudnianie pracowników. A wszystko to generuje rozwój gminy, więc powinniśmy podjąć próby, aby przyciągnąć następnych inwestorów – zaznacza Błaszkiwicz.

Inwestycje dla mieszkańców

– W planach inwestycyjnych na nowy rok mamy poza tym przebudowę świetlic wiejskich w Płachawach, w Nowej Wsi Królewskiej. Na to planujemy wydać 200 tys. złotych. Mamy też ciekawy projekt

„Odnowa przestrzeni publicznej na terenie gminy Płużnica”. W ramach tzw. OPPT (Obszar Prowadzenia Polityki Terytorialnej) działań powiatu wąbrzeskiego w zakresie pozyskania pieniędzy unijnych chcemy pozyskać 2 mln. złotych na przebudowę świetlic w Bielawach, Bartoszewicach i w Ostrowie. Jest to projekt na 2 lata, w tym roku w jego ramach planujemy wydać 200 tys. złotych. Ponadto zaplanowaliśmy środki z Polskiego Ładu na działania dotyczące ochrony zabytków we wszystkich trzech kościołach na terenie gminy, tj. w Błędowie (150 tys. zł), Nowej Wsi Królewskiej (ok. 500 tys. zł) i Płużnicy (150 tys. zł). To są naprawdę spore kwoty. Kolejny duży projekt to „Rozbudowa infrastruktury na terenie gminy Płużnica” – czyli plan na boisko wielofunkcyjne, ścieżkę sportową Wieldzadz-Płużnica. W tym roku do wydania na ten cel 220 tys. złotych. Kolejny pomysł to Bank Kultury, na który mamy gotową koncepcję. Do 9 lutego zostanie opracowana dokumentacja techniczna, abyśmy do 15 lutego złożyli wniosek o dofinansowanie. Zaproponowałem ponadto radnym, aby na gminnej działce w centrum Płużnicy (przy przedszkolu i nowym budynku wielorodzinnym) urządzić teren w formie otwartej, przyjaznej dla mieszkańców przestrzeni publicznej. Można by tu zainstalować trochę urządzeń do rekreacji sportowej i plac zabaw dla dzieci. Zauważyłem poza tym, że istnieją w gminie miejsca pamięci narodowej, ale są one trochę rozproszone. Natomiast w samej Płużnicy nie ma jakiegoś centralnego miejsca, w którym można by zorganizować uroczystości patriotyczne, jak choćby 3 maja czy 11 listopada, złożyć kwiaty, itp. Mając przygotowane odpowiednie miejsce, moglibyśmy organizować takie imprezy z większym rozmachem, np. z udziałem wojska. Obecność mundurowych, pokazy sprzętu wojskowego itp. to są atrakcje, które mogą zainteresować mieszkańców. Jeśli chodzi o konkretną propozycję upamiętnienia wydarzenia z historii, to myślałem o uhonorowaniu Hallerczyków. W niedalekim Chełmnie upamiętniono postać gen. Józefa Hallera, natomiast jego żołnierzy można by upamiętnić w Płużnicy. Skłaniamy się ku tablicy lub płaskorzeźbie z postaciami żołnierzy, a przestrzeń ta – zwróć się o to do rady gminy – mogłaby nosić nazwę „Skwer Hallerczyków”. Nie bez znaczenia jest również fakt, że byłaby to przestrzeń w gminie uprządkowana, przyjazna, po prostu ładna, również na co dzień.

W tej chwili jest to 60 arów ziemi, częściowo wydzierżawianej, częściowo nie. Radni zainteresowali się tą propozycją, stwierdzając, abym dalej pracował nad tym pomysłem – mówi wójt Błaszkiwicz. – Moim zdaniem warto byłoby też pomyśleć o nowej sali gimnastycznej dla szkoły w Płużnicy. Ta, która istnieje, jest dość oddalona od głównego budynku szkoły. Dzieci wychodząc na zajęcia wychowania fizycznego, muszą pokonać sporą odległość, co wiąże się dla nich pewnymi z niedogodnościami zdrowotnymi, szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Ponadto budowanie teraz jakiegoś łącznika nie jest dobrym rozwiązaniem. Byłoby to zbyt kosztowne i niepraktyczne. Moim zdaniem warto więc w perspektywie czasu pomyśleć o wybudowaniu nowej sali. Trzeba się do tego przygotować. Zapewne zaistnieją też jakieś możliwości zdobycia dofinansowania na ten cel, więc inwestycja ma szansę za realizację – wskazuje Marek Błaszkiwicz.

Ważne zadania społeczne

Wśród ważnych zadań, realizowanych przez samorząd gminy należy także wskazać tzw. zadania społeczne. – My realizujemy je w dużej mierze we współpracy z Towarzystwem Rozwoju Gminy Płużnica, z panią prezes Mirosławą Tomasik. Obecnie toczy się procedura tworzenia Centrów Usług Społecznych. Jest to inicjatywa urzędu marszałkowskiego. To jakby nowa, poszerzona koncepcja działania ośrodków pomocy społecznej. Po ogłoszeniu konkursu przez marszałka województwa okazało się, że zainteresowanie jest tak duże, iż zapotrzebowanie znacznie przekroczyło zaplanowanie pierwotnie środków. W urzędzie marszałkowskim zabezpieczono 40 mln. złotych na CUS-y, a w konkursie wpłynęło 21 wniosków na kwotę 161 mln. złotych. Jednak po spotkaniu z marszałkiem, które odbyło się jeszcze przed świętami, zadeklarował on, że środki na CUS-y zostaną zwiększone do kwoty 130-140 mln złotych. Dla Płużnicy jest to dobra informacja tym bardziej, że jesteśmy w pierwszej siódemce rankingu do dofinansowania, który już powstał. Nasz projekt przewiduje kwotę dofinansowania w wysokości 7 mln. złotych. Zakładamy, że może się to utrzymać lub tylko minimalnie zmniejszyć. W Płużnicy Centra Usług Społecznych będą realizowane we współpracy z Towarzystwem Rozwoju Gminy Płużnica w formie tzw. klubów samopomocy. Będą one organizować i zapewniać szeroką opiekę dla osób po-

trzebujących wsparcia. Dla 270 mieszkańców gminy stworzymy naprawdę dobre warunki wsparcia, m.in. opiekę wytchnieniową. Trzeba jednak pamiętać, że dofinansowanie obliczone jest na 3 lata. Po zakończeniu tego okresu gmina będzie mogła kontynuować projekt z własnych środków – tłumaczy wójt. – W budżecie zabezpieczyliśmy też 120 tys. zł na dalsze funkcjonowanie 14 klubów seniora do końca kwietnia. Liczymy, że po tym terminie pozyskamy pieniądze zewnętrzne na funkcjonowanie klubów. Przygotowujemy się również do znaczącego wsparcia naszych dwóch jednostek OSP – w Płużnicy i Nowej Wsi Królewskiej, które działają w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Priorytetowo traktujemy także zimowe utrzymanie dróg. W krótkim czasie udało mi się stworzyć wraz z moimi współpracownikami podstawy systemu, który już w trwającym sezonie zimowym usprawni bezpieczne korzystanie z naszych dróg gminnych – dodaje wójt Błaszkiwicz.

„Nie traktuję tej pracy do-raznie...”

– Jak już wspominałem, nie pracuję z myślą tylko o kilku miesiącach, nie traktuję pracy na stanowisku wójta Płużnicy doraźnie. Do swoich obowiązków podchodzę w taki sposób, aby jak najlepiej wykorzystać doświadczenie, wiedzę, pomysły – podkreśla Marek Błaszkiwicz. – Chciałbym w tej gminie również pozostawić jakiś trwały ślad, wdrożyć jakieś rozwiązania korzystne dla lokalnej społeczności. Mam jeszcze taki pomysł, który można by zrealizować. Podczas spotkań z przedstawicielami naszych gminnych instytucji rozmawialiśmy o potrzebach jakie mają w swoich jednostkach. My w budżecie za każdym razem niestety wszystkiego nie załatwimy. Pomyślałem więc o takim wewnętrznym konkursie dla jednostek gminnych, w którym mogłyby one złożyć jakieś swoje wnioski, ważne z punktu widzenia ich funkcjonowania, a my to ocenimy i damy im ekstra nagrodę, czyli dodatkowe środki. W myśl zasady, że lepiej dać ludziom wędkę niż rybę. Można taki konkurs nazwać „Wędką wójta”. Przeciwnie to kiedy byłem burmistrzem Rypina. Mieliśmy wówczas „Wędkę burmistrza”. To jest do dzisiaj utrzymane. Dla jednostek może to być źródło inspiracji, że mogą przygotować jakiś ciekawy projekt i zdobyć na niego dofinansowanie – podsumowuje Marek Błaszkiwicz.

(fot. i rozmowa Krzysztof Zaniewski)

Jest nowy zastępca komendanta

WĄBRZEŹNO/POWIAT ▶ Po ponad 27 latach służby swoją karierę w szeregach policji zakończył komisarz Sebastian Myszkiewicz, dotychczasowy zastępca komendanta powiatowego policji w Wąbrzeźnie



W poniedziałek (8 stycznia 2024 roku) w Komendzie Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie odbyła się uroczysta zbiórka z okazji zmian kadrowych na stanowisku pierwszego zastępcy komendanta powiatowego policji w Wąbrzeźnie.

– Z naszą formacją pożegnał się komisarz Sebastian Myszkiewicz, który odszedł na zasłużoną emeryturę. Dotychczasowy zastępca komendanta całą karierę związany był z pionem prewencji, pochodzący z wielkopolski komisarz Myszkiewicz ma za sobą praktycznie

każdą szczebel policyjnego rzemiosła – podaje asp. Krzysztof Świerczyński, rzecznik prasowy wąbrzeskiej komendy policji.

Jednocześnie rozkaz powierzenia obowiązków na stanowisku pierwszego zastępcy komendanta powiatowego policji w Wąbrzeźnie, z rąk zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Bydgoszczy inspektora Marcina Woźniaka odebrała komisarz Maria Dolińska, dotychczasowa naczelnik Wydziału Kryminalnego wąbrzeskiej ko-

mendy. Komisarz Maria Dolińska służy w policji od ponad 24 lat, gdzie praktycznie cały czas związana była z pionem kryminalnym.

– Komisarzowi Sebastianowi Myszkiewiczowi dziękujemy za dotychczasową służbę, życząc spokojnej, owocnej i w pełni zasłużonej emerytury. Komisarz Marii Dolińskiej życzymy powodzenia i wytrwałości na nowej drodze zawodowej – dodaje KPP Wąbrzeźno.

(ak), fot. KPP Wąbrzeźno



Wynajmowanie lokali ma różne oblicza

POWIAT ➤ Zakończenie najmu lokalu mieszkalnego wydaje się proste, ale w rzeczywistości bywa z tym różnie. W ostatnim czasie pojawia się coraz więcej problemów z tym związanych

Radca prawny Marta Wilkońska-Żuralska dzieli się uwagami w tym zakresie.

– W praktyce wiele wątpliwości rodzi kwestia zgodnego z prawem zakończenia najmu lokalu mieszkalnego. Wynajmujący (najczęściej właściciel) i najemca (lokator) przeważnie kierują się w tym zakresie swoją intuicją i wybiórczą wiedzą, co sprawia, że przyjmowane przez nich rozwiązania bardzo często są wadliwe. Nie ma to większego znaczenia praktycznego, dopóki strony zachowują się wobec siebie lojalnie, ich wzajemne relacje układają się bezkonfliktowo, a sytuacja rozwija się w taki sposób, który obie strony są gotowe tolerować. Jeżeli jednak pojawia się spór, nieprawidłowe zapisy w umowie najmu będą eskalować wzajemną nieufność, wręcz wrogość. Strony potrafią zarzucać sobie oszustwo i wykorzystanie braków świadomości prawnej. Zakończenie najmu lokalu mieszkalnego to wbrew pozorom złożona i delikatna sytuacja prawna, z którą wiąże się dla obu stron szereg zagrożeń. Nieprawidłowe przeprowadzenie tego procesu, w zależności od sytuacji może np., uzasadnić odpowiedzialność karną wynajmującego czy odpowiedzialność odszkodowawczą najemcy. Dobrze sporządzona umowa zapobiega konfliktom i chroni strony w toku zakończenia najmu.

Paradoksalnie lepszym rozwiązaniem może być brak w umowie postanowień dotyczących zakończenia najmu niż wprowadzanie do niej życzeniowych, wręcz fantazyjnych zapisów niekonsultowanych z radcą prawnym czy adwokatem. Prawo przewiduje swobodę stron w kształtowaniu treści umowy. Swoboda ta polega jednak na możliwości odejścia w pewnym zakresie od regulacji ustawowej, która wiąże strony, gdy nie uregulowały one danej materii odmiennie. Należy jednak stanowczo podkreślić, że jeśli chodzi o kształtowanie zasad zakończenia najmu lokalu mieszkalnego, to swoboda stron jest w tym zakresie bardzo ograniczona – wyjaśnia radca Marta Wilkońska-Żuralska.

Jak wyjaśnia dalej nasza rozmówczyni, ustawodawca stoi przed dylematem: ochrona swobody i interesów majątkowych wynajmującego (najczęściej właściciela) czy zapobieganie bezdomności i związanym z tym kosztom społecznym.

– Nie żyjemy w czasach starożytnych czy choćby w XIX w. Współcześnie na każdym państwie w naszym kręgu kulturowym ciąży międzynarodowe i konstytucyjne zobowiązania, w świetle których prawo do ochrony mieszkania to obok m.in. prawa do życia, wolności od poniżającego traktowania, nietykalności osobistej, ochrony prywatności, prawa do sądu, ale też prawa własności – równie doniosłe, a zarazem równie fundamentalne prawo człowieka. Ustawodawca kieruje się interesem publicznym (wspólnym), a nie interesem danej osoby, np. danego właściciela. Z perspektywy interesu publicznego bez porównania większym problemem społecznym jest bezdomność niż ograniczenie części właścicieli w zakresie możliwości osiągnięcia przez nich niektórych korzyści, zwłaszcza, gdy ci dobrowolnie zawarli umowę najmu, z wybraną przez siebie osobą, na wybranych przez siebie zasadach, czyniąc to w celu osiągnięcia korzyści majątkowych – w zamian za co równie dobrowolnie zobowiązali się zapewnić najemcy (jako swojemu wierzycielowi) możliwość uczynienia wynajętego lokalu mieszkaniem najemcy (lokatora). Wszakże czym innym jest będący przedmiotem najmu lokal, a czym innym mieszkanie, którego nienaruszalność gwarantuje art. 50 zd. 1 Konstytucji RP i art. 23 Kodeksu cywilnego. Niestety bardzo wiele osób tego nie rozumie lub nie chce rozumieć. Można wręcz odnieść wrażenie, że w ostatnim czasie deklarowanie takiego braku zrozumienia jest coraz częstsze. Ochrona lokatorów bywa nawet postrzegana jako postać kradzieży, co jest oczywistym nieporozumieniem. Równie dobrze można byłoby twierdzić, że ochrona pracownika przed wyrzuceniem go z pracy to kradzież stanowiska pracy i pieniędzy pracodawcy – dodaje Wilkońska-Żuralska.

– Wiąże się z tym nie tylko szczególnie ograniczona możliwość odejścia w zapisach umowy najmu od treści przepisów regulujących zakończenie najmu, ale też to, że nawet w tym zakresie, w którym jest to możliwe, można tego dokonać tylko na korzyść najemcy (lokatora). Prawnicy mówią tutaj o jednostronnie bezwzględnie obowiązującym (semiimperatywnym) charakterze przepisów. Podobny charakter ma np. regulacja umowy o pracę w Kodeksie pracy,

którą można modyfikować na korzyść pracownika, ale też przepisy z zakresu ochrony konsumentów, dopuszczające odstępstwa na korzyść konsumenta. Warto pamiętać, że sytuacja prawna kogoś, kto wynajmuje mieszkanie zbliża się do sytuacji przedsiębiorcy, często jest to trudne do odróżnienia, co ma niebagatelne znaczenie podatkowe. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że regulacja zakończenia najmu lokalu mieszkalnego zawarta jest nie tylko i nie przede wszystkim w Kodeksie cywilnym. W przypadku umów zawartych z lokatorami podstawowe znaczenie ma ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz.725). Nie sposób przedstawić tutaj wszystkich regulacji prawnych związanych z zakończeniem umowy najmu lokalu mieszkalnego, napisano już o tym całe monografie, a orzecnictwo cały czas rozwija interpretację tych przepisów. Należy jednak zauważyć, że strony zawsze mogą zgodnie rozwiązać każdą umowę najmu, obustronnie wyrażając taką wolę – mówi radca.

Jeśli natomiast chodzi o jednostronne doprowadzenie do wygaśnięcia umowy, tj. o jej wypowiedzenie, to należy pamiętać, że (inaczej niż np., w przypadku najmu lokalu użytkowego) nie jest prawdą to, że umowę najmu zawsze można wypowiedzieć, zwłaszcza gdy zawarło ją na czas nieoznaczony.

– Wypowiedzenie lokatorowi czy to umowy zawartej na czas nieoznaczony, czy też umowy zawartej na czas oznaczony jest możliwe tylko w przewidzianych prawem przypadkach. Zgodnie z art. 11 ustawy o ochronie praw lokatorów wypowiedzenie powinno być pod rygorem nieważności dokonane na piśmie oraz określać przyczynę wypowiedzenia. Wypowiedzenia nie uzasadniają jakiegokolwiek przyczyny, ale tylko te przewidziane w ustawie – przekonuje Wilkońska-Żuralska.

W art. 11 ust. 2 pkt 1–3 ustawy wskazano okoliczności, które uzasadniają wypowiedzenie z uwagi na zachowanie lokatora, przewidując w tych przypadkach miesięczny termin wypowiedzenia. Chodzi o sytuacje, w których lokator:

1) pomimo pisemnego upomnienia nadal używa lokalu w spo-

sób sprzeczny z umową lub niezgodnie z jego przeznaczeniem lub zaniedbuje obowiązki, dopuszczając do powstania szkód, lub niszczy urządzenia przeznaczone do wspólnego korzystania przez mieszkańców albo wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi domowemu, czyniąc uciążliwym korzystanie z innych lokali lub

2) jest w zwłóce z zapłatą czynszu, innych opłat za używanie lokalu lub opłat niezależnych od właściciela pobieranych przez właściciela tylko w przypadkach, gdy lokator nie ma zawartej umowy bezpośrednio z dostawcą mediów lub dostawcą usług, co najmniej za trzy pełne okresy płatności pomimo uprzedzenia go na piśmie o zamiarze wypowiedzenia stosunku prawnego i wyznaczenia dodatkowego, miesięcznego terminu do zapłaty zaległych i bieżących należności lub

3) wynajął, podnajął albo oddał do bezpłatnego używania lokal lub jego część bez wymaganej pisemnej zgody właściciela.

– Wśród rzadziej występujących w praktyce przyczyn wypowiedzenia umowy najmu lokalu mieszkalnego można wskazać wypowiedzenie z art. 11 ust. 2 pkt 4 ustawy o ochronie praw lokatorów, zgodnie z którym nie później niż na miesiąc naprzód, na koniec miesiąca kalendarzowego, właściciel może wypowiedzieć stosunek prawny, jeżeli lokator używa lokalu, który wymaga opróżnienia w związku z koniecznością rozbioru lub remontu budynku. W takim przypadku lokatorowi przysługuje prawo do lokalu zamiennego. Obowiązek dostarczenia takiego lokalu spoczywa na właścicielu, a wypowiedzenie wywołuje skutek, jeżeli przed upływem terminu wypowiedzenia właściciel przedstawi najemcy ofertę zawarcia umowy najmu (lub podnajmu) lokalu zamiennego i ten lokal udostępni – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Ponadto zgodnie z art. 11 ust. 3 ustawy właściciel lokalu może wypowiedzieć stosunek najmu z zachowaniem:

1) sześciomiesięcznego terminu wypowiedzenia, z powodu niezamieszkiwania najemcy przez okres dłuższy niż 12 miesięcy;

2) miesięcznego terminu wypowiedzenia, na koniec miesiąca kalendarzowego, osobie, której

przysługuje tytuł prawny do innego lokalu położonego w tej samej lub pobliskiej miejscowości, a lokator może używać tego lokalu, jeżeli lokal ten spełnia warunki przewidziane dla lokalu zamiennego. Z kolei – zgodnie z art. 11 ust. 4 – nie później niż na pół roku naprzód, na koniec miesiąca kalendarzowego, właściciel może wypowiedzieć stosunek prawny, o ile zamierza zamieszkać w należącym do niego lokalu, jeżeli lokatorowi przysługuje tytuł do lokalu, w którym może zamieszkać w warunkach takich, jakby otrzymał lokal zamienny, lub jeżeli właściciel dostarczy mu lokal zamienny. W lokalu zamiennym wysokość czynszu i opłat, z wyjątkiem opłat niezależnych od właściciela, musi uwzględniać stosunek powierzchni i wyposażenia lokalu zamiennego do lokalu zwalnianego. Przy czym – zgodnie z art. 11 ust. 5 ustawy – nie później niż na 3 lata naprzód, na koniec miesiąca kalendarzowego, właściciel może wypowiedzieć stosunek prawny lokatorowi, o ile zamierza zamieszkać w należącym do niego lokalu, a nie dostarcza mu lokalu zamiennego i lokatorowi nie przysługuje prawo do lokalu, o którym mowa w ust. 4.

– Warto zauważyć, że ustawa o ochronie praw lokatorów posługuje się pojęciem „właściciela” w swoim znaczeniu. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy przez „właściciela” należy w tym przypadku rozumieć wynajmującego lub inną osobę, z którą wiąże lokatora stosunek prawny uprawniający go do używania lokalu. Wynajmującym nie musi być zatem właściciel lokalu w ogólnym cywilistycznym znaczeniu. Jak już wskazano, materia zakończenia najmu lokalu mieszkalnego należy do skomplikowanych i wrażliwych na nadużycia, które prawo nakazuje traktować bardzo surowo. Nie ulega wątpliwości, że mowa tu o zagadnieniu o cywilizacyjnej doniosłości. Tym bardziej zasadne jest konsultowanie się w kwestii wypowiedzenia umowy najmu z radcą prawnym lub adwokatem – informuje o tym wszystkim radca prawny Marta Wilkońska-Żuralska.

Rzeczywiście, wzrost cen nieruchomości i związane z tym ceny najmu lokali mieszkalnych i użytkowych powinny od początku, czyli od podpisania umowy być rzetelnie przeanalizowane i rozsądnie ocenione przez obie strony kontraktu.

Oprac. B. Walas

Przyszłość zapowiada się interesująco

GINA PŁUŻNICA ▶ W zbliżających się wyborach samorządowych wystartuje aktywistka, dzięki której Stowarzyszenie Młodych Gminy Płużnica ma na swoim koncie mnóstwo sukcesów



Warto już teraz przybliżyć jej dokonania, które są określane jednoznacznie: prezes Justyna Jankowska to: doświadczenie, pasja, zaangażowanie dla gminy Płużnica. W nadchodzących wyborach samorządowych do władz gminy Płużnica jedną z kandydatek na stanowisko wójta będzie Justyna Jankowska, aktywistka społeczna z ponad 15-letnim doświadczeniem w organizacjach pozarządowych. Prezes Jankowska urodzona i wychowana w tej malowniczej gminie, postanowiła zaangażować się na nowym, ważnym polu – polityce lokalnej.

Justyna Jankowska przez lata była nieodłączną częścią społecz-

ności gminy Płużnica. Zaczynając swoją działalność jako wolontariuszka, szybko zyskała uznanie i szacunek mieszkańców. Jej pasją do pracy na rzecz innych, zaangażowanie i zdolności organizacyjne sprawiły, że stała się kluczową postacią w licznych projektach społecznych na terenie gminy. Atutem Justyny Jankowskiej jest jej głęboka znajomość realiów lokalnych. Mieszka w Płużnicy od urodzenia i tu założyła rodzinę, co sprawia, że doskonale rozumie potrzeby i wyzwania stawiane przed lokalną społecznością. Zdobytą doświadczenie w organizacjach pozarządowych pozwoliło jej spojrzeć na różnorodne kwe-

stie z wielu perspektyw i znaleźć skuteczne rozwiązania.

W trakcie swojej aktywności społecznej Jankowska nie tylko identyfikowała problemy mieszkańców, ale także aktywnie pracowała nad ich rozwiązaniem. Była inicjatorką i liderką projektów mających na celu poprawę warunków życia w gminie. Jej zasługi były wielokrotnie nagradzane, zarówno przez lokalny samorząd jak i instytucje wspierające inicjatywy społeczne.

Decyzja o starcie w wyborach na stanowisko wójta gminy Płużnica wynika z przekonania, że lokalna polityka potrzebuje nowoczesnego spojrzenia, no-

wych pomysłów i energii. Justyna Jankowska chce wykorzystać swoje bogate doświadczenie, aby przyczynić się do dalszego rozwoju gminy i poprawy jakości życia jej mieszkańców. W swojej działalności stawia na transparentność, partycypację społeczną oraz rozwój zrównoważony. Zapowiada kontynuację pracy nad projektami społecznymi, które już wcześniej zainicjowała oraz wprowadzenie nowych inicjatyw mających na celu wszechstronny rozwój gminy.

Mieszkańcy gminy Płużnica mają teraz okazję wybrać kandydata, który zna ich problemy, ma doświadczenie w ich rozwią-

zywaniu i jest gotowy podejmować nowe wyzwania. Justyna Jankowska, kandydatka z lokalnym rodowodem i pasją do służby społecznej, jest gotowa na nowe wyzwania i do pracy na rzecz dobra wspólnoty lokalnej.

W ostatnim numerze CWA pisaliśmy o Płużnickiej Radzie Kobiet i ich gościu – Katarzynie Żak – filmowej przedsiębiorczej Solejukowej z serialu Ranczo. Aktorka i prezes Justyna Jankowska na wspólnym zdjęciu są chyba odpowiednią ilustracją do powyższego tekstu.

Oprac. B. Walas, fot. nadesłane/archiwum

Wąbrzeźno

Dziecko w centrum uwagi

Zaburzenia sensoryczne u dzieci poniżej 4. roku życia – diagnoza i terapia.

Przedszkole Terapeutyczne Jedno Słońce w Wąbrzeźnie prowadzi cały szereg niezbędnych terapii. Rodzice i opiekunowie małych dzieci powinni zwrócić uwagę na wiele aspektów zachowań swoich podopiecznych. Pracownicy tej jednostki radzą, by nie bagatelizować następujących objawów:

– Dzieci płaczliwe, „nieodkładalne”, reagujące lękowo na wiele bodźców, nadmiernie ruchliwe lub wycofane, zbyt brawurowe, wymagające kilkukrotnego powtarzania polecenia, z opóźnionym rozwojem mowy to coraz większe wyzwanie dla rodziców i nauczycieli. Umiejętność dokładnej obserwacji zachowań i reakcji dziecka na bodźce środowiskowe oraz wewnętrzne daje możliwości prawidłowego wsparcia rozwoju dziecka na wczesnych etapach rozwoju. Zmysły, przez które poznajemy świat, kształtują się już

w okresie rozwoju płodu. Najpierw rozwijają się główne zmysły, czyli układ dotykowy, następnie przedmiotowy (równowaga) i proprioceptywny (czucie własnego ciała). W późniejszym okresie zaczynają funkcjonować pozostałe zmysły: wzrok, słuch, smak, węch, jednakże u noworodka nie są one jeszcze dojrzałe, co chroni dziecko przed nadmiarem bodźców – przekonują wychowawcy z „Jednego Słońca”.

Najczęstsze przyczyny problemów z regulacją i przetwarzaniem bodźców sensorycznych u niemowląt mogą wynikać z przedwczesnego porodu, niskiej masy urodzeniowej, stresu matki w trakcie ciąży, cięż podtrzymywanych, trudnego i przedłużającego się porodu, uwarunkowania genetycznej i innych.

Do najczęściej zgłaszanych przez rodziców problemów należą: częsty płacz dziecka, wybudzenie

nocne lub problemy z zasypianiem, obawa przed podnoszeniem do góry, wybiórczość pokarmowa, dziecko nie lubi kąpeli, wycierania rącznikiem, nie chce się przytulać, ma opóźniony rozwój mowy, ma opóźniony rozwój ruchowy (nie siedzi, nie obraca się, nie czworakuje, nie chodzi), gryzie lub szczypie dzieci, szybko się pobudza.

Zaburzenia integracji sensorycznej wpływają na prawidłowy rozwój dziecka. Jeżeli rodzic zauważa powyższe problemy u swojego dziecka, warto zgłosić się na konsultację do terapeuty integracji sensorycznej. Rozpoznanie zaburzeń stawia terapeuta w oparciu o przeprowadzony wywiad z rodzicem, kwestionariusz sensomotoryczny i obserwacje kliniczną.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane



Grzewczy bumerang

POWIAT ➤ Na początku sezonu zimowego pojawia się problem nadmiernej wilgoci w mieszkaniach i zaparowania szyb okiennych

Administratorzy budynków wielorodzinnych otrzymują każdego roku podobne zgłoszenia. I po raz kolejny tłumaczą swoim najemcom konieczność właściwej wentylacji mieszkania. Nie ma większego problemu, gdy sprawa dotyczy zwiększonej wilgoci, a nie kończy się zaccadzeniem. Ten problem dotyczy na szczęście coraz mniej osób korzystających z ogrzewania w łazience ze starych junkersów. Ale nadal tak się zdarza w przypadku kotłowni centralnego ogrzewania, a cena życia jest zdecydowanie za wysoka za awarię pieca. W tych przypadkach wskazane jest korzystanie z czujnika czadu, co kosztuje około 100 zł i realnie nie stanowi większego wydatku, gdy w grę wchodzi bezpieczeństwo całej rodziny.

Wracając do sprawy zwiększonej wilgoci w mieszkaniach, posłukujemy się wypowiedziami branżowych ekspertów.

– W większości przypadków powodem takiego stanu rzeczy jest nadmierne uszczelnianie okien, które same z siebie, w najnowszej technologii, są pod tym względem optymalnie wydajne. Jeśli do tego (brak wentylacji) dochodzi używanie kuchenki gazowej spalającej tlen z pomieszczenia to sytuacja może stać się śmiertelnie niebezpieczna. Sporo osób szukających oszczędności w codziennym życiu popełnia dramatyczne błędy. Wietrzone mieszkanie sprawia, że szybsze jest jego nagrzewanie. Zapobiega także gromadzeniu się wilgoci i konsekwencji z tym związa-



nym. Jednak przyzwyczajenia i brak wiedzy powodują, że ludzie uważają, że zaoszczędzą na rachunkach ogrzewania, uniemożliwiając wentylację. Nic bardziej błędnego w postrzeganiu sprawy w tym zakresie – wypowiada się jeden z administratorów budynków wielorodzinnych.

Sprawdzając dane na interesujący wielu lokatorów temat, znaleźliśmy wypowiedzi innych ekspertów, którzy wyjaśniają.

– Skraplanie się pary wodnej na szybach nie jest związane z jakąkolwiek wadą okna, a jest jedynie naturalnym zjawiskiem fizycznym bądź efektem złe działającej wentylacji w mieszkaniu. Parowanie od wewnątrz, czyli od strony pomieszczenia, związane jest zazwyczaj z wysoką wilgotnością powietrza w pomieszczeniu oraz niewystarczającą wentylacją (wyłączeniem

wentylatora w kuchni bądź w łazience). Powierzchnia szyb okiennych jest w sposób naturalny najzimniejszym elementem oddzielającym pomieszczenie od świata zewnętrznego. W konsekwencji znajdująca się w powietrzu para wodna napotyka zimną powierzchnię szyby, skrapla się na niej. Jest to naturalne zjawisko fizyczne. Wilgotność powietrza znacznie się podnosi podczas gotowania lub suszenia i prania w danym pomieszczeniu. Zaradzić temu można poprzez prawidłową wentylację pomieszczenia czyli regularne wietrzenie, uchylanie okien, nieblokowanie nawiewników oraz zadbanie o prawidłową eksploatację mieszkania. W trakcie zimnych miesięcy otwieranie okien z pewnością nikomu nie kojarzy się przyjemnie. Jeśli jednak przełamiemy niechęć i pozwolimy, aby świeże

powietrze zagościło w twoim domu, unikniesz parowania oraz zadbasz o zdrowie bliskich ci osób. Najlepiej wietrzyć mieszkanie 3 razy dziennie (rano, po południu i wieczorem) przez kilka minut. Zanim otworzysz okno, zakręć zawór termostatu przy kaloryferze, jeżeli chcesz naprawdę zaoszczędzić – radzą eksperci.

Wbudowane okna mają zastosowane okucia z mikrowentylacją. Dzięki tej funkcji można w szybki i skuteczny sposób poradzić sobie z pojawiającą się na oknach wilgocią. Co więcej, wyeliminujesz prawdopodobieństwo rozwoju grzybów czy pleśni. Mikrowentylacja pozwala na zmniejszenie docisku skrzydła do ramy (tzw. rozszczelnienie okna). W ten sposób tworzy się niewielka szczelina, przez którą swobodnie przedostaje się zużyte oraz świeże powietrze.

Poza tym są także wysokiej jakości nawiewniki okienne. To specjalne urządzenia zamontowane w górnej części okna. Umożliwiają pozbywanie się wilgoci bez potrzeby otwierania okna oraz zapewniają optymalną wymianę powietrza. Nawiewniki eliminują zjawisko przeciągów, przeciwdziałają skraplaniu się pary wodnej na powierzchni szyb, a także zapobiegają rozwojowi wilgoci prowadzącemu do powstawania grzybów, pleśni oraz przykrych zapachów. Akcesoria te nie mają przy tym negatywnego wpływu na izolację akustyczną przegród budowlanych. Nawiewniki automatycznie reagują na zmianę ciśnienia, wilgotności lub temperatury, we wnętrzu i na zewnątrz. W zależności od potrzeb otwierają się i zamykają, dbając o optymalną atmosferę w mieszkaniu (warunkiem jest ich właściwe działanie, a nie zablokowanie).

zgodzie z powyżej przytoczonymi opiniami ekspertów, w odniesieniu do starszych i najnowszych technologii wyposażenia obiektów mieszkalnych należy kierować się zasadą prostą: dbasz o swoje i rodziny zdrowie, wietrzysz mieszkanie i to nie tylko w wersji minimalnej.

Świeże powietrze raczej nikomu jeszcze nie zaszkodziło, ale złe pojęta oszczędność może być nawet śmiertelna. Jak zawsze wybór należy do nas. To my decydujemy, w jakich warunkach żyjemy.

Tekst i fot. B. Walas

Powiat

Szansa na bogactwo czy naciąganie?

Niektórzy mieszkańcy miasta i okolic, a prawdopodobnie i dużo większego regionu, otrzymali wiadomości sms, które „zapewniają” dobrobyt w 2024 roku...

Ilość przesłanych i przekazanych informacji tego rodzaju wzbudza „podziw” dla ich nadawców. Treść jednej z nich zakłada, że wyjątkowość lutego w bieżącym roku zdarzająca się raz na 823 lata, a polegająca na zawarciu wszystkich dni tygodnia po 4 razy daje możliwość osiągnięcia bogactwa. Wiadomość ta jest co najmniej dziwna.

Miesiąc luty liczy 28 dni, poza latami przestępnymi, więc tego rodzaju powtarzal-

ność jest typowo matematyczna. Nie może być inaczej. Wiadomość sms zachęca, co więcej, że należy ją przesłać do co najmniej 5 osób, a pieniądze zaczną napływać w ciągu 4 dni. Sms należy zaś wysłać w ciągu 11 minut od przeczytania.

Dobrze byłoby wiedzieć, dlaczego 5 osób i 11 minut oraz skąd zaczną napływać wielkie pieniądze? Feng shui to starożytna praktyka planowania przestrzeni w celu osiągnięcia zgodności ze środowiskiem na-

turalnym. Tradycyjne feng shui w starożytnych Chinach obejmowało ogólny rozkład wsi, miast, budynków mieszkalnych i gospodarczych. Bywa też nazywane geomancją, bo obejmuje także takie zagadnienia jak ochrona budynków przed złymi wpływami. Dosłowne tłumaczenie feng shui odnosi się do życiowej siły/istoty, która jest niewidzialna i nieuchwytna.

Ulubioną cyfrą Chińczyków jest ósemka, oznaczająca

bogactwo, a przekręcona o 90 stopni zmienia się w znak nieskończoności. Za mieszkanie na 8 piętrze czy numer domu tak oznaczonego trzeba w Chinach dopłacić. Dlaczego więc w memach powołujących się na feng shui podano liczby 5, 11 i 4 a nie 8? Ktoś chyba nie odrobił lekcji i poszedł na łatwiznę. Ciekawe, ile zarobi i w jakim czasie autor tej wiadomości?

Podobne wątpliwości mają internauci, bo w komentarzach pod wpisem w internecie znaj-

dujemy między innymi: „Kurde, te 823 lata minęły tak szybko. 2028, 2019 i teraz 2024. Kto w ogóle wierzy w te brednie?”; „Ale żeś wymyślił he he... luty 2013 miał podobnie. Brawo za inteligencję”; „W roku 2017 też podobno tak było.”

Weryfikując informacje, wystarczy spojrzeć do kalendarza 2024 roku i akurat luty ma 29 dni (5 czwartków), bo wypadł w roku przestępnym.

B. Walas

Srebrny jubileusz strażaków

POWIAT ▶ Założenie zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polski miało miejsce 9 grudnia 1998 roku



– W tym dniu strażacy-ochotnicy – delegaci wszystkich gmin powiatu wąbrzeskiego zebrał się w starostwie i uchwalili jego utworzenie – informuje Janusz Marcinkowski.

Z kolei 8 grudnia 2023 r. obchodzono uroczystość jubileuszu 25 lat służby publicznej strażaków powiatu wąbrzeskiego zrzeszonych w zarządzie. Wydarzenie odbyło się w sali gimnastycznej i świetlicy w Nowej Wsi Królewskiej. Powiatowy sztandar strażacki został odznaczony

„Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa”. Wręczenia dokonali: poseł Zbigniew Sosnowski i zastępca komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. Sławomir Herbowski.

W uroczystości wzięli udział strażacy, w tym założyciele oddziału i licznie przybyli goście reprezentujący lokalne samorządy. Był też poseł Marcin Skonieczka, do niedawna wójt Płużnicy. Druhowie obecni na spotkaniu, którzy uczestniczyli w zebraniu założycielskim ZOPZ



OSP w Wąbrzeźnie w roku 1998 to: Zygmunt Baran, Józef Boruta, Jarosław Herbowski, Sławomir Herbowski, Krzysztof Maćkiewicz, Adam Nawrocki, Marian Piątek i Stanisław Szarowski.

Prezes Jarosław Herbowski przypomniał w swoim wystąpieniu ważniejsze momenty w historii oddziału. Przede wszystkim wspominał o ludziach, którzy współtworzyli zarząd i jego roli koordynowania działań strażackich w powiecie.

Jubileuszowe spotkanie było

połączone z tradycyjnie obchodzonym w grudniu, powiatowym strażackim opłatkami. W takim dniu wręczone są także wyróżnienia za dobrą służbę. Strażakiem Roku 2023 został Paweł Polak z Wielkich Radowisk. Wyróżnienia Medalem im. Zygmunta Kalksteina otrzymali: Małgorzata Boroch, Edward Kruk i Zbigniew Sosnowski. Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczono: Grzegorza Komorowskiego z Książek, Jarosława Tylmanowskiego z Nowej

Wsi Królewskiej oraz Zbigniewa Taczyńskiego z Ucięża.

Brązowe Medale za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: Kamil Lawędzki, Natalia Pitan, Artur Pitan i Miłosz Rygielski. Medal od wojewody „Za szczególne Zasługi dla Bezpieczeństwa Mieszkańców Regionu” przyznano druhowi Januszowi Marcinkowskiemu, strażackiemu kronikarzowi i dokumentaliście. Wszystkim wyróżnionym gratulujemy.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane

Wąbrzeźno

S.O.S. podsumowało miniony rok

Mniej adopcji zwierząt i wysokie wydatki na opiekę weterynaryjną to główne problemy S.O.S dla Zwierząt.



Na stronie S.O.S dla Zwierząt w Wąbrzeźnie czytamy, że w 2023 roku było 63 adopcje kotów i 30 psów. W roku poprzednim odpowiednio 103 i 61. Liczba kastracji i sterylizacji kotów żyjących na wolności to 138. Natomiast wydatki na opiekę medyczną – ope-

racje, ratowanie życia, hospitalizacje (poza kastracjami ujętymi w budżecie obywatelskim) osiągnęły kwotę 73 792,97 zł.

– Jest to ogromna suma, tym bardziej, że powinno do tego doliczyć się jeszcze koszty przejazdu, które pokrywają póki co człon-

kowie stowarzyszenia z prywatnych portfeli. Te ponad 73 tys. zł wskazują również jak wiele zwierząt jest w potrzebie, cierpiących często z winy człowieka. Wzrasta ilość bezdomnych zwierząt i zwiększają się koszty obsługi weterynaryjnej – zaznacza Sto-

warzyszenie S.O.S. Dla Zwierząt w Wąbrzeźnie.

Zamieszczono też podziękowania dla darczyńców, uczestników zrzutek i klientów strony stowarzyszenia – Licytacje. Właśnie dzięki nim jest możliwa opieka nad zwierzętami w potrzebie,

opłacanie faktur i czynienie dobra. Warto zapoznawać się z aktualnościami podawanymi przez stowarzyszenie i w miarę możliwości wspierać tę tak potrzebną działalność.

Oprac. B. Walas
fot. FB S.O.S



Koncert na dobry początek roku

WĄBRZEŃNO ▶ W pierwszą niedzielę nowego roku miłośnicy muzyki klasycznej mieli okazję posłuchać pięknego wykonania różnych gatunków muzycznych. 7 stycznia w Wąbrzeskim Domu Kultury odbył się koncert noworoczny pt. „Klasycznie i z humorem... nie tylko z tenorem”



Jak informują organizatorzy, w świat operetki i arystokratycznych salonów przeniósł melomanów zachwycający, pełen emocji śpiew zaproszonych artystów.

– Na scenie wystąpili Maria Malinowska – sopran, Nazarii Kachala – tenor, Zbigniew Kulwicki – baryton oraz Emilia Grażyńska-Stefanowicz – fortepian, konferan-

sjer – mówi Dorota Otremba. – Publiczność usłyszała między innymi takie utwory jak „O sole Mio”, „Nasza jest noc” czy „Usta milczą, dusza śpiewa”. Całości dopełniły piękne



i barwne kostiumy wykonawców. Była to niezwykle podróż po muzycznym świecie – dodaje.

Zdaniem publiczności koncert zachwycał profesjonalizmem wyko-

nania, doborem repertuaru, różnorodnością utworów oraz pięknym śpiewem wykonawców.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)



Wąbrzeźno

Zapraszają na Wąbrzeski Misz-Masz

Już po raz piąty Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza dzieci na Festiwal Dziecięcych Talentów Wąbrzeski Misz-Masz. W tym roku przegląd odbędzie się 5 kwietnia. Na zgłoszenia organizatorzy czekają do 29 marca. Wpisowe wynosi 15 zł od osoby.



Wąbrzeski Dom Kultury

Na zgłoszenia czekamy do 29 marca br.
Wpisowe 15 zł

Uczestnikami konkursu mogą zostać dzieci w wieku od 4 do 7 lat. Jeśli lubią śpiewać, tańczyć lub recytować to, Wąbrzeski Misz-Masz stanowi świetną okazję do zaprezentowania tych umiejętności na prawdziwej scenie.

W festiwalu mogą wziąć udział zarówno dzieci chodzące do przed-

FESTIWAL DZIECIĘCYCH TALENTÓW

WĄBRZESKI MISZ - MASZ



Festiwal składa się z trzech części :
I - wokalna
II – recytatorska
III – taneczna

szkola jak i te, które do przedszkola nie uczęszczają. – Ta inicjatywa co roku sprawia, że w domu kultury panuje miła, radosna atmosfera, a śmiech dzieci słysząc tego dnia w całym budynku – mówi Dorota Otremba. – Festiwal składa się z trzech części: wokalne, recytatorskiej i tanecznej. Zapraszamy soli-

stów oraz zespoły – dodaje.

Bliższe informacje można uzyskać w Dziale Animacji Kultury WDK, tel. 566881727, wew. 24. Regulamin znajduje się na stronie internetowej: <http://wdkwabrzezno.pl/wabrzezki-misz-masz/>.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Wąbrzeźno

W dobrym stylu

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza w piątek 12 stycznia o godzinie 19.00 na kolejne Muzykowanie w dobrym Stylu. W kawiarni „Styl” wystąpi pochodzący z Ukrainy Alexander Dolgov. Jego dorobek artystyczny obejmuje 20 albumów i singli.



– Artysta jest jednym z najbardziej znanych i rozpoznawalnych ukraińskich blues-rockowych gitarzystów. Od 1989 roku jest liderem zespołu The Rain, obecnie znanym pod nazwą Alexander Dolgov Band. Zachwyca publiczność nietuzinkowym głosem oraz stylem. Aktualnie muzyk mieszka w Toruniu, gdzie kontynuuje swoją karierę solową – informuje Dorota Otremba. – Podczas muzycznego spotkania w Wą-

brzeźnie będzie można posłuchać piosenek tego wyjątkowego kompozytora i wokalisty, który swoim unikalnym stylem gitarowym budzi zachwyt wielu osób – zachęca.

Organizatorzy gwarantują wieczór pełen dobrej muzyki w wykonaniu mistrza gry na gitarze. Wstęp wolny. Istnieje możliwość rezerwacji stolików. Bliższe informacje: tel. 727 519 659.

(oprac. krzan), fot. (WDK)

Idź do kina w swoim mieście!

WĄBRZEŹNO ➤ W poniedziałek 8 stycznia 2024 r. Profesjonalne Kino Objazdowe ponownie wyruszyło w Polskę pod hasłem IDE DO KINA! Do Wąbrzeźna dotrze 15 stycznia

WĄBRZEŹNO

Poniedziałek, 15 stycznia 2024

Wąbrzeski Dom Kultury, ul. Wolności 47

Wyfrunięci



godz. 14:15; 16:00

Akademia Pana Kleksa



godz. 18:00

Fuks 2



godz. 20:30

Filmowe wieczory w karnawałowym nastroju to okazja do obejrzenia najnowszych premier 2024 roku w swoim mieście. Wspólne wyjście do kina z rodziną i przyjaciółmi to idealny pomysł na rozpoczęcie nowego roku. Przez cały styczeń w wybranych miastach, w których nie ma kin, na wielkim ekranie pojawią się największe hity kinowe.

W repertuarze m.in.: nowa ekranizacja powieści Jana Brzechwy „Akademia Pana Kleksa” w reżyserii Macieja Kawulskiego. W najbardziej spektakularnym polskim filmie familijnym w historii występują m.in. Tomasz Kot wcielający się w postać Ambrożego Kleksa oraz grająca Adę Niezgódkę Antonina Litwiniak. W rolę tajemniczego Doktora wcielił się

sam Piotr Fronczewski znany wszystkim z oryginalnej serii. Dla najmłodszych widzów familijny megahit „Wyfrunięci” – wzruszająca opowieść o znaczeniu rodziny i marzeniach o przygodzie. Nowa animacja ze studia Illumination – twórców słynnych „Minionków” opowie nam historię rodziny kaczek, które wyruszają we wspólną podróż do ciepłych krajów. Na wieczorne seanse Profesjonalne Kino Objazdowe zaprasza na film „Fuks 2” – kontynuację kultowej komedii gangsterskiej z 1999 roku. W filmie wystąpił ponownie Maciej Stuhr, a w roli jego syna, który idzie w ślady ojca Maciej Musiał. Na ekranie pojawią się także: Janusz Gajos, Cezary Pazury, Sonia Bohosiewicz, Paulina Gałazka i Katarzyna Sawczuk. Gwiazdorska

obsada, zwroty akcji i emocjonująca fabuła gwarantowane.

Więcej informacji na www.idedokina.pl/repertuar

Wielokrotnie nagradzana akcja IDE DO KINA obejmie w styczniu prawie 20 miejscowości, w których na co dzień nie ma kina. Odwiedzimy m.in.: Rożan, Golub-Dobrzyń, Orneta, Malbork, Bartoszyce, Lidzbark, Brodnica, Wąbrzeźno, Kłodawa, Zbąszynek, Mirsk, Jawor, Lubsko, Wolsztyn, Grodzisk Wielkopolski, Syców, Sędziszów, Staszów, Pińczów. W każdej miejscowości na jeden dzień otworzymy nowoczesną salę kinową, w której przy użyciu profesjonalnego sprzętu projekcyjnego, zapewniającego najwyższą jakość obrazu i dźwięku, zostaną wyświetlone najnowsze filmowe premie-

ry. Nie zabraknie oczywiście pysznego popcornu i napojów Coca-Cola.

Sprawdź, kiedy odwiedzimy Twoje miasto. Więcej na www.idedokina.pl/trasa_kina

Ceny biletów: normalne 20 zł, ulgowe 18 zł, grupowe 16 zł
Bilety do kupienia na stronie www.idedokina.pl

Polub nas na Facebooku @Idę do kina
<https://www.facebook.com/KinoObjazdowe>

Organizator: Outdoor Cinema

Partner barku kinowego: Coca-Cola

Wszystko zaczęło się od kina objazdowego

Czy wiecie, że słynni bracia Warner, pochodzący z Mazowsza, późniejsi założyciele filmowego imperium Warner Bros.,

sprzedali rodzinny majątek i zainwestowali w projektor filmowy? Ich przygoda z przemysłem filmowym rozpoczęła się właśnie od kina objazdowego, z którym odwiedzali oddalone od cywilizacji amerykańskie miasteczka górnicze. Podobnie było w Polsce – to właśnie wędrownie kinematografy, jeżdżące po naszym kraju i wyświetlające filmy w różnych miejscowościach, dały początek i impuls do rozwoju całego przemysłu kinematograficznego. Od wielu lat Outdoor Cinema kultywuje tę tradycję, zapewniając dostęp do profesjonalnych pokazów filmowych mieszkańcom małych miejscowości, w których nie ma kina.

(red),

fot. materiały prasowe

Wąbrzeźno

Szukają starych ślubnych fotografii

Wąbrzeski Dom Kultury planuje organizację wystawy fotograficznej, której głównym tematem będą ślubne zdjęcia naszych rodziców, dziadków, a może i jeszcze starszych pradziadków.

Jeśli ktoś posiada w rodzinnych archiwach takie fotografie i chciałby je udostępnić na potrzeby wystawy, to może przyczynić się do stworzenia niezwyklej ekspozycji. – Na takich fotografiach pokazana jest zazwyczaj historia wielkiej miłości, przyjaźni

oraz wzajemnego szacunku. Zdjęcia, często już nadszarpnięte przemijającym czasem, przypominają najpiękniejsze chwile z naszego życia – mówi Dorota Otremba. – Ekspozycja nie tylko umożliwi powrót do dawnych czasów, ale przede wszystkim będzie stanowić

konkretny wycinek historii nieznanego młodemu pokoleniu – dodaje.

Organizatorzy zwracają się z prośbą o przynoszenie ślubnych zdjęć z lat 40-tych, 50-tych, 60-tych i 70-tych do Działu Animacji Kultury WDK. – Jeżeli ktoś z państwa

jest w posiadaniu starszych zdjęć, a chciałby je pokazać na naszej ekspozycji, to również zapraszamy – zachęca Dorota Otremba.

Wypożyczone fotografie zostaną wykorzystane do przygotowania niecodziennej wystawy, której bohaterami

będą sami mieszkańcy naszego powiatu. – Stwórzmy razem kawałek własnej historii z miłością w roli głównej. Czekamy na wasze zdjęcia do końca stycznia – dopowiada Dorota Otremba.

(oprac. krzan)

Podróż z happy endem

XX WIEK ▶ Odwiedzając Zamek Wawelski, turyści podziwiają cenne tkaniny nazywane arrasami. Ich historia związana z II wojną światową jest fascynująca



Jednostronne ozdobne tkaniny z flandryjskiego miasta Arras ściągnął do Rzeczypospolitej król Zygmunt August. Na Wawel przybyło 359 arrasów. Do wybuchu II wojny światowej pozostały 132. Reszta zaginęła lub została wykradziona w toku wojen i najazdów. Arrasy nie miał jednego wymiaru. Król chciał, by zdobiły komnaty zamkowe, więc ich powierzchnia uzależniona była od wymiarów ścian. Najbardziej prestiżowy arras przedstawiający orła – symbol Polski wisiał w sali za tronem królewskim. Podczas rozbiorów część arrasów trafiła do Rosji. Wróciły do Polski w 1922 roku. Tyle najdawniejszej historii. Teraz przeniesiemy się do września 1939 roku.

3 września wojska niemieckie podeszły pod Kraków. Wieczorem nad Wisłę trafia niezwyczajny transport. Cenne dzieła

sztuki z Wawelu, zapakowane w skrzynie, zostają załadowane na pokład niepozornej barki kierowanej przez flisaka Franciszka Misia. Celem flisaka był Sandomierz. Podróż Wisłą była w miarę bezpieczna. Niemcy mieli oko na drogi i koleje. Rzeką była mniej ważnym celem. 7 września barka dopłynęła do Sandomierza. Miasto było bombardowane. Wawelskie skarby przeładowano na zwykłe, chłopskie wozy i odwieziono do Tomaszowic na wschodzie kraju.

18 września arrasy trafiły na granicę polsko-rumuńską, a później ukryte w brytyjskiej ambasadzie. Kolejnym celem Polaków było pokątne wywiezienie arrasów na pokładzie statku do francuskiego portu w Marsylii. Wydawało się, że Francja będzie bezpieczną przystanią na czas wojny dla cen-

nych tkanin. Stało się jednak inaczej. Niemcy zaatakowali Francję i posuwali się szybko w kierunku Paryża. Arrasy zostały przetransportowane do jednego z portów, gdzie na pokładzie niepozornego statku „Chorzów” dotarły do Anglii, do polskiej ambasady w Londynie. Wkrótce Hitler skierował swój wzrok na Wielką Brytanię. Rozpoczęły się naloty bombowe, a dzieła sztuki były ponownie zagrożone. 13 lipca 1940 roku wsadzono je więc na okręt ORP Batory i przewieziono do Kanady. Tu przeczekały 5 lat, aż do zakończenia wojny.

Latem 1945 roku powojenne władze Polski, zdominowane przez komunistów, poprosiły o zwrot arrasów. Okazało się, że w miejscu ich składowania pozostało niewiele przedmiotów. Większość arrasów polski poseł rządu emigracyjnego – Babiński ukrył w kanadyjskich klasztorach. Dopiero w styczniu 1959 roku władze Kanady postanowiły przekazać część arrasów Polsce. Wśród skarbów, które wróciły do kraju, był oprócz arrasów także miecz koronacyjny królów – szczerbiec. Ostatnie arrasy wrócił do kraju w 1961 roku na pokładzie statku „Krynica”.

Tkaniny z radością wywieszono w wawelskich komnatach, ale szybko okazało się, że taka forma ekspozycji szkodzi im. Zdecydowano się na to, by rozwieszać je wymiennie i prowadzić stałe prace renowacyjne.

(pw)

XX wiek

Z miłości do muzyki

Klemens Krajewski był jedną z osób, które po II wojnie światowej rozweselały Toruń muzyką – głównie chóralną. Jego rodzina miała jednak spore związki z Wąbrzeźnem.



Klemens Carnot-Krajewski urodził się w 1915 roku w Brodnicy. Był synem rzemieślnika i handlowca. Ojcu Klemensa powodziło się na tyle dobrze, że w 1924 roku kupił dwupiętrowy dom w Wąbrzeźnie. Część przeznaczono na mieszkanie dla rodziny Krajewskich, część pod wynajem. Klemens uczęszczał do gimnazjum w Wąbrzeźnie. Chłopiec był drobnej postury i nieco chorowity.

Po pewnym czasie wybrano dla niego drogę duchownego i posłano do seminarium teologicznego w Bydgoszczy. Kariera księdza nie była marzeniem Klemensa, który wyładował niedługo później w Seminarium Nauczycielskim w Lubawie. Były to szkoły, które przygotowywały w krótszym czasie niż studia do wykonywania zawodu nauczyciela. Wielką pasją Klemensa była muzyka. Uczył się w Konserwatorium Muzycznym w Toruniu i sam komponował. W 1936 roku w Wąbrzeźnie

wydano „Utwory na fortepian, słowa i muzyka Klemensa Krajewskiego”. Były to utwory rozrywkowe dedykowane bliskim osobom, a bazujące na walcach i muzyce cygańskiej. Na co dzień Klemens Krajewski pracował jako nauczyciel. Gdy wybuchła wojna, starał się uciekać, ale został zatrzymany przez Niemców w Golubiu. Jak się okazało, ta ucieczka uratowała życie muzykowi.

We wsi Kornatwo, gdzie uczył, miał zostać rozstrzelany przez niemieckich nacjonalistów. Był na specjalnej liście osób do zabicia. W czasie wojny osiadł w Toruniu, a w 1942 roku został wysłany do pracy w gdańskiej stoczni. Po wojnie wrócił do Torunia i został kierownikiem szkoły. Założył także chór uniwersytecki, którego był dyrygentem. Klemens Krajewski zmarł w 1975 roku. Był autorem „Pieśni o Toruniu” napisanej w 1947 roku.

(pw)

XX wiek

Lekarze kontra kasy

W 1927 roku w Lipnie starano się wprowadzić zmiany w systemie ochrony zdrowia. Spotkały się z wielkim buntem ze strony środowiska lekarskiego.

W przedwojennej Polsce brakowało lekarzy. W całym kraju tuż przed wojną było 13 tys. lekarzy. Potrzeba ich było przynajmniej trzy razy więcej. Większość lekarzy pracowała w miastach. Dlaczego? W mieście można było otworzyć pry-

watną praktykę i żyć z niej dostatnio. Na prowincji trudniej było o zamożnych pacjentów, a pracę oferowały tylko kasy chorych. Były to lokalne ubezpieczenia, które zatrudniał lekarzy na etat. Jeśli robotnik lub urzędnik pracował, wówczas

odprowadzał składkę do kasy chorych, która działała najczęściej w skali powiatu. Podobnie było w Lipnie, gdzie istniała również powiatowa kasa chorych. W 1927 roku doszło w niej do konfliktu między jednym z urzędników, a lekarzami.

W 1927 roku gościem kasy chorych w Lipnie był inspektor Luksemburg. Zaczął on wprowadzać swoje wizje systemu ochrony zdrowia, co nie przypadło do gustu lipnowskim lekarzom. Inspektor Luksemburg chciał, aby obniżyć stawki lekarzy za godzinę pracy. Oprócz tego kasa chorych mogła odrzucić proponowanego przez związek lekarzy medyka. Lekarzy miały również obowiązywać trzymiesięczne wypowiedzenia, a lekarz miał odpowiadać przed szefem kasy

chorych. Dla lekarzy było to nie do przyjęcia. Wyobraźmy sobie dyrektora, który zdążył ukończyć kilka klas, a któremu podlegać mają lekarze z wykształceniem uniwersyteckim – grzmiały związki lekarskie na wieść o zmianach w Lipnie. Lekarze nie chcieli również, by to od kasy chorych zależał termin ich urlopów. Ostatecznie zmiany te zostały wprowadzone tylko na rok. Później w Lipnie wrócono do starych zasad.

(pw)

Ksiądz – powstaniec

POSTAĆ ▶ Do kin wszedł właśnie film „Powstaniec 1863” przedstawiający historię udziału ks. gen. Stanisława Brzóska w powstaniu styczniowym. W główną rolę wcielił się Sebastian Fabijański. Przybliżamy historię księdza – powstańca



Stanisław Brzóska urodził się 30 grudnia 1832 w Dokudowie koło Białej Podlaskiej. Był synem szlachcica Marceliego Brzóska i Karoliny z Enskajtów. Pochodził z podlaskiej rodziny szlacheckiej, pieczętującej się herbem Nowina.

Po ukończeniu szkół w 17. roku życia wstąpił na Uniwersytet Kijowski, który po trzech latach opuścił, aby podjąć naukę w seminarium w Janowie Podlaskim. Po otrzymaniu święceń kapłańskich 25 lipca 1858 roku mianowany został wikariuszem w Sokołowie

Podlaskim. Pełnił tutaj swe obowiązki kapłańskie przez okres trzech lat. Po tym czasie przeniesiony został na takie samo stanowisko do Łukowa. 10 marca 1861 roku został aresztowany przez władze rosyjskie za głoszenie kazania patriotycznego. Sąd wojenny skazał go na 2 lata twierdzy w Zamościu, karę zmniejszono do roku, w więzieniu przebywał tylko 3 miesiące.

Po powrocie z twierdzy Brzóska nawiązał kontakty z pijarem Adamem Słotwińskim i Stanisła-

wem Krzeczkovskim, wstąpił do obozu „Czerwonych”, który przygotowywał się do powstańczej walki z zaborcą. Nowo przybyły na Podlasie naczelnik, pułkownik Walenty Lewandowski mianował księdza Brzóske naczelnikiem powiatu łukowskiego; funkcję tę pełnił do wybuchu powstania styczniowego. 23 stycznia z grupą włościan zaatakował garnizon łukowski. Mianowany przez Rząd Narodowy naczelnym kapłanem wojsk powstańczych w stopniu generała. Podczas powstania brał udział w bitwach pod Siemiatyczami, Woskrzenicami, Gręzówką, Włodawą, Sławatyczami i Fajslawicami. Wiosną 1864 roku zorganizował około czterdziestoosobowy oddział konny, rozbitý dopiero w końcu grudnia tego roku.

W roku 1865 ukrywał się wraz ze swym adiutantem Franciszkiem Wilczyńskim we wsi Krasnodęby-Sypytki pod Sokołowem, w domu sołtysa Ksawerego Biełlińskiego. Miejsce pobytu księdza wskazała w wyniku tortur Antonina Konarzewska, kurierka Rządu Narodowego. W kwietniu 1865 roku wieś została otoczona przez wojska rosyjskie. W czasie ucieczki został ranny w rękę i wraz z adiutantem Wilczyńskim dostał się do niewoli. Wyrokiem sądu polowego został skazany na powieszenie.

Wyrok zaakceptował namiestnik Królestwa Polskiego, Rosjanin narodowości niemieckiej, feldmarszałek Fryderyk Wilhelm Rembert hrabia von Berg. Egzekucję na ks. Brzósce i Wilczyńskim wykonano 23 maja 1865 roku na rynku w Sokołowie Podlaskim, w obecności dziesięciotysięcznego tłumu. Brzóska był ostatnim powstańcem, który utrzymał się w Królestwie aż do wiosny 1865 roku.

23 maja 1925 roku odsłonięto w Sokołowie pomnik ks. Stanisława Brzóska, z którego na początku 1940 roku Niemcy zrabowali rzeźby orła i wieńca z liści laurowych. W 1984 roku dzięki inicjatywie mieszkańców Sokołowa przywrócono pomnikowi dawny wygląd i w kolejną rocznicę śmierci księdza Brzóska 23 maja 1984 roku dokonano ponownego odsłonięcia pomnika.

We wsi Krasnodęby-Sypytki, w miejscu aresztowania księdza Stanisława Brzóska, wzniesiono kamienny pomnik z pamiątkową tablicą: „Gdy pamięć ludzka gaśnie, mówią kamienie. Tu ukrywał się i został aresztowany gen. ks. Stanisław Brzóska, ostatni Komendant Powstania 1863 roku na Podlasiu oraz jego adiutant Franciszek Wilczyński. Wielka chwała bohaterom”.

W miejscu aresztowania Sta-

niława Brzóska, na polu, jakieś pięćset metrów od domu, w którym się ukrywał, wzniesiony został krzyż, którym obecnie opiekują się mieszkańcy wsi. Kolejny pomnik odsłonięto 3 czerwca 1928 roku na terenie leśnictwa Dąbrówka, w pobliżu rezerwatu Jata (okolice Gręzówki) w powiecie łukowskim, na terenie którego ks. Brzóska ukrywał się przez dłuższy czas. Zmarli powstańcy 1863 roku zostali odznaczeni przez prezydenta RP Ignacego Mościckiego 21 stycznia 1933 roku Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

W 1983 roku odznaczony został Gwiazdą Wytrwałości. 23 maja 2008 roku prezydent Polski Lech Kaczyński podpisał postanowienie o przyznaniu mu pośmiertnie Orderu Orła Białego. 29 maja przekazał to odznaczenie na ręce burmistrza Sokołowa Podlaskiego. Ksiądz Brzóska jest patronem Szkoły Podstawowej nr 4 w Sokołowie Podlaskim i Szkoły Podstawowej nr 1 w Białej Podlaskiej.

12 stycznia 2024 roku odbyła się premiera filmu „Powstaniec 1863” przedstawiający historię udziału ks. gen. Stanisława Brzóska w powstaniu styczniowym. W główną rolę wcielił się Sebastian Fabijański.

Opr. (Szyw)

fot. domena publiczna

Postać

Rewolucyjne dzieło Kopernika

Miniony 2023 rok był rokiem Mikołaja Kopernika z okazji 550. rocznicy jego urodzin (1473). Przybliżamy historię dzieła polskiego astronoma – „De revolutionibus orbium coelestium” (O obrotach sfer niebieskich).

Autograf „De revolutionibus orbium coelestium” napisał własnoręcznie Mikołaj Kopernik łaciną i greką, używając kursywy humanistycznej. Rękopis liczy 213 papierowych kart formatu 28 × 19 centymetrów, 2 wyklejki i 4 karty ochronne. Oprawa rękopisu pochodzi z początku XVII wieku i złożona jest z tektury sklejonej z makulatury i pergaminowego dokumentu z XVI wieku.

Jest to obiekt unikatowy w skali światowej, wpisany w 1999 roku na listę UNESCO Pamięć Świata. Jest to też najcenniejszy i najszlachetniejszy autograf przechowywany w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, której własność stanowi od 1956 roku. Tekst autografu, który opubli-

kowany został po raz pierwszy w 1543 w Norymberdze, w pierwszym wydaniu „De revolutionibus orbium coelestium”, z historycznego punktu widzenia zrewolucjonizował postrzeganie Wszechświata i był momentem wyjścia dla nowożytnej astronomii i nauk. Zachowana forma autografu „De revolutionibus” stanowi pewien etap prac nad tym dziełem. Jest to etap najbliższy ukończeniu i najbliższy śmierci Mikołaja Kopernika, która nastąpiła 24 maja 1543 roku.

Zachowany egzemplarz autografu „De revolutionibus” z pewnością nie służył do celów wydawniczych ani w Wittenberdze w 1542, ani w Norymberdze w 1543 roku podczas druku pierwszego wydania, ani też w Bazylei, podczas druku drugie-

go wydania. Przemawia za tym czystość rękopisu, brak śladów, jakie towarzyszyły ówczesnej pracy drukarskiej, plam, zaznażeń. Nie tylko wygląd rękopisu świadczy o tym, iż nie był to egzemplarz używany w procesie druku, lecz także zestawienia błędów drukarskich dołączane do wydanych egzemplarzy i powołujące się na konfrontację z rękopisem, które zawierają słowa niewystępujące w oryginalnym autografie.

Pośmiertni Kopernika rękopis otrzymał wieloletni przyjaciel astronoma, biskup warmiński Tiedemann Giese. Ten przekazał autograf dzieła jednemu uczniowi Kopernika, astronomowi Retykowi. Ten przekazał w testamencie swojemu uczniowi Valentinowi Otto. Kolejny-

mi właścicielami byli astronom z Heidelbergu Jacob Christmann, Jan Ámos Komenský, gdański astronom Jan Heweliusz, następnie ślad się urywa, by w końcu w XIX wieku wylądować w zbiorach rodu Nostitz w Czechach.

Po II wojnie światowej majątek Nostitzów znacjonalizowano, a rękopis Kopernika w 1953 roku władze czeskie wypożyczyły do Polski z okazji obchodów 410. rocznicy śmierci astronoma. Autograf pozostał już w Polsce, a oficjalnie został подарowany przez władze czeskie polskiemu rządowi 25 lipca 1956 roku. W zamian strona polska przekazała rękopiśmienną biblię w języku czeskim z XV wieku. Dwa miesiące później, na Wawelu, podczas uroczystej sesji inauguracyjnej walnego

zjazdu Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Muzeum Narodowe w Warszawie przekazało rękopis Bibliotece Jagiellońskiej do Działu Rękopisów, gdzie znajduje się do dziś.

Manuskrypt „De revolutionibus” własnoręcznego autorstwa Mikołaja Kopernika od roku 1999 wpisany jest na listę UNESCO Pamięć Świata jako jeden z dwunastu polskich obiektów znajdujących się na tej liście i trzystu ogólnie na liście tej zapisanych. Przy wpisie podkreślono, że „De revolutionibus” jest jednym z największych osiągnięć pojedynczego człowieka, które ukształtowało nowe czasy i wpłynęło na rozwój cywilizacji i kultury.

Opr. (Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Budowlane Remonty

Remonty mieszkań docieplenie poddaszy itp. Tel. 885-810-599

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ, tel. 886-127-311

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Wąbrzeźnie przy ulicy 1 Maja, tel. 506-141-913

Sprzedam 5 działek po 1000 m², warunki zabudowy, woda, prąd. Cicha okolica, 2 km od miasta, cena 75 zł m² tel. 661-054-087, tel. 722-292-288

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niezłaskowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niezłaskowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska "Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarczewicz-Bejger Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niezłaskowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna Praktyka Lekarska Ewa i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998 lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997 lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Rywalizowali na potrawy świąteczne

WĄBRZEŻNO ➤ Tuż przed świętami Bożego Narodzenia w Zespole Szkół w Wąbrzeźnie odbył się konkurs, w którym uczniowie przygotowali świąteczne potrawy



Jedną z nich była wykonana na słodko, a druga jako wytrawna. Każda potrawa miała swój urok, świąteczny charakter oraz kreatywny sposób podania. Po dokonaniu degustacji

komisja udała się na naradę i wyłoniła zwycięzców którymi zostali: I miejsce – Weronika Krause i Martyna Karwaszewska klasa IITŻ; II miejsce – Kornelia Szram i Karina Jankow-

ska klasa IIITM/TŻ; III miejsce – Paulina Kordowska i Amelia Kocik ITŻ.

– Dodatkowo w tym roku przygotowaliśmy nagrodę publiczności, w której to uczniowie



wie głosowali, na potrawę, która ich zdaniem była najlepsza. Nagrodę publiczności wygrali Hubert Rewer i Ernest Brunath z klasy V TŻ/TI. Wszystkim uczniom gratulujemy i życzy-

my dalszych sukcesów – podaje Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie.

(red), fot. Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie



TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

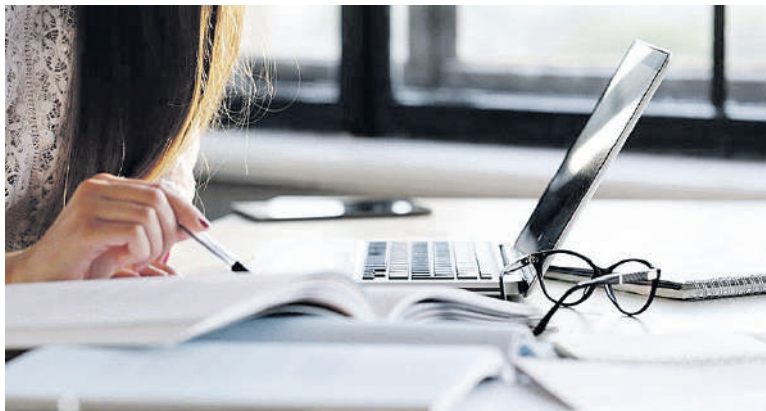
Wójt Gminy Ryńsk podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 5 stycznia 2024 r. w Urzędzie Gminy Ryńsk, ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno oraz na stronach internetowych <https://bip.gminarynsk.pl/8/strona-glowna-bip.html> i www.gminarynsk.pl został wywieszony i opublikowany wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży nieruchomości położonej w Ryńsku. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Ryńsk, 87-200 Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 21 lub pod nr tel. (56) 687-75-27.

Wójt Gminy Ryńsk
(-) mgr Władysław Łukasik

OGŁOSZENIE

Nowe wysokości składek na ubezpieczenia społeczne

REGION ➤ Wraz ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia i prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w 2024 roku zmieniają się wysokości składek na ubezpieczenia społeczne dla prowadzących działalność gospodarczą. Są wyższe niż w 2023 roku



Przedsiębiorca, który nie jest uprawniony do ulg w opłaceniu składek, opłaca składki na ubezpieczenia społeczne od podstawy nie niższej niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia. – Z kolei, gdy korzysta z preferencyjnych składek, to przez pierwsze 24 miesiące kalendarzowe od rozpoczęcia działalności opłaca składki na ubezpieczenia społeczne od zadeklarowanej kwoty nie niższej niż 30% minimalnego wynagrodzenia – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

skiego.

Kwota prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w 2024 roku wynosi 7 824 zł, a zatem podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla osób prowadzących działalność gospodarczą, które nie korzystają z żadnych ulg, nie może być niższa niż 4 694,40 zł. – Oznacza to, że składka na ubezpieczenia społeczne, jaką przedsiębiorca będzie musiał zapłacić w 2024 r. razem ze składką na Fundusz Pracy, wyniesie 1600,32 zł, czyli o 181,84 zł więcej niż w 2023 r. Do tej kwoty trzeba doliczyć jesz-

cze składkę zdrowotną, której wysokość zależy od formy opodatkowania – dodaje rzeczniczka.

Deklarując minimalną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za miesiące styczeń-grudzień 2024 r. będą kształtowały się następująco: 916,35 zł – na ubezpieczenie emerytalne (19,52%); 375,55 zł – na ubezpieczenie rentowe (8%); 115,01 zł – na ubezpieczenie chorobowe (2,45%); 115,01 zł – na Fundusz Pracy (2,45%); 78,40 zł – na ubezpieczenie wypadkowe (1,67%).

Preferencyjne składki

Przedsiębiorca, który korzysta z preferencyjnych składek, opłaca składki na ubezpieczenia społeczne od podstawy nie niższej niż 30% minimalnego wynagrodzenia. Od 1 stycznia do 30 czerwca 2024 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 4 242 zł, a od lipca do grudnia 2024 r. 4300 zł. To oznacza, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za okres od stycznia do czerwca 2024 r. nie może być niższa niż 1272,60 zł, a od lipca do grudnia nie może być

niższa niż 1 290 zł. Dla przykładu przedsiębiorca, deklarujący minimalną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za styczeń 2024 r., zapłaci 402,65 zł. Jest to więcej o 60,93 zł niż dotychczas.

Składki na ubezpieczenia społeczne za okres styczeń-czerwiec 2024 r. nie mogą być niższe od kwoty: 248,41 zł – na ubezpieczenie emerytalne (19,52%); 101,81 zł – na ubezpieczenie rentowe (8%); 31,18 zł – na ubezpieczenie chorobowe (2,45%); 21,25 zł – na ubezpieczenie wypadkowe (1,67%).

Składki na ubezpieczenia społeczne za okres lipiec-grudzień 2024 r. nie mogą być niższe od kwoty: 251,81 zł – na ubezpieczenie emerytalne (19,52%); 103,20 zł – na ubezpieczenie rentowe (8%); 31,61 zł – na ubezpieczenie chorobowe (2,45%); 21,54 zł – na ubezpieczenie wypadkowe (1,67%).

Łącznie 408,16 zł (bez składki na ubezpieczenie zdrowotne).

Mały ZUS plus

Osoby, które prowadzą działalność gospodarczą na mniejszą skalę

i korzystają z ulgi „mały ZUS plus” opłacają składki na ubezpieczenia społeczne od wysokości przeciętnego miesięcznego dochodu z poprzedniego roku kalendarzowego. Podstawa wymiaru tych składek nie może być niższa niż 30% kwoty minimalnego wynagrodzenia i nie wyższa niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, czyli od stycznia do czerwca 2024 roku będzie musiała się ona mieścić między 1272,60 zł a 4 694,40 zł, a od lipca do grudnia między 1290 zł a 4 694,40 zł.

Ulgą na start

Przedsiębiorcy, którzy dopiero rozpoczynają prowadzenie firmy, mogą skorzystać z „ulgi na start” i opłacać przez 6 miesięcy tylko składkę zdrowotną. Jej wysokość zależy od formy opodatkowania i nie może być niższa niż 381,78 zł. Kwota rocznego ograniczenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w roku 2024 wynosi 234 720 zł.

(red), fot. ZUS

Region

Chcesz świadczenie wspierające? Przeczytaj

Nie masz jeszcze decyzji wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON), wstrzymaj się ze złożeniem wniosku do ZUS-u o świadczenie wspierające. Bez decyzji WZON-u, ZUS zgodnie z przepisem pozostawi taki wniosek bez rozpatrzenia.

1 stycznia 2024 r. weszła w życie ustawa o świadczeniu wspierającym skierowana do osób z niepełnosprawnościami, które ukończyły 18 lat. – Aby otrzymać świadczenie, należy najpierw zgłosić się do wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON), by uzyskać decyzję dotyczącą poziomu potrzeby wsparcia, a dopiero potem złożyć w ZUS-ie wniosek o świadczenie wspierające – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Kolejność składania dokumentów jest bardzo ważna. Jeśli osoba z niepełnosprawnością najpierw złoży do ZUS-u wniosek o świadczenie wspierające i nie będzie miała wydanej decyzji przez WZON o ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia, to ZUS zgodnie z przepisem pozostawi taki wniosek bez rozpatrzenia- dodaje

rzeczniczka.

Niestety do ZUS-u wpływają pierwsze wnioski o świadczenie wspierające, choć wojewódzkie zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON) nie wydały jeszcze decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Jeśli WZON nie wydał decyzji, to ZUS pozostawi taki wniosek bez rozpatrzenia. – By uniknąć takich sytuacji, ważne jest, żeby zachować właściwą kolejność składania wniosków, czyli w pierwszej kolejności należy złożyć wniosek do wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności o wydanie decyzji, w której zostanie ustalona liczba punktów określająca poziom potrzeby wsparcia, a dopiero po wydaniu decyzji złożyć wniosek do ZUS-u o przyznanie świadczenia wspierającego. Składając elektroniczny wniosek o świadczenie wspierające (SWN) obowiązkowo należy wpisać numer decyzji

wydanej przez WZON – wyjaśnia Krystyna Michałek.

WZON wyda decyzję ustalającą poziom potrzeby wsparcia na taki sam okres, na jaki dana osoba ma orzeczenie o niepełnosprawności, nie dłużej jednak niż na 7 lat.

Świadczenie wspierające zostanie przez ZUS przyznane osobom, którym WZON przyznał uprawniającą liczbę punktów potrzeby wsparcia od dnia, od którego WZON przyznał punkty. Wniosek do ZUS-u należy złożyć w ciągu 3 miesięcy od dnia, w którym decyzja WZON stała się ostateczna. Jeśli osoba z niepełnosprawnością złoży do ZUS-u wniosek w ciągu tych 3 miesięcy, to Zakład przyzna świadczenie wspierające z wyrównaniem od dnia, od którego WZON przyznał uprawniające punkty. Co ważne nie każdy będzie miał prawo do świadczenia od 2024 r.

Kiedy można składać wniosek do ZUS

Świadczenie wspierające jest wprowadzane w trzech etapach. Osoby z liczbą 87–100 pkt mogą ubiegać się o nie od 2024 r., osoby z ilością 78–86 pkt – od 2025 r., a osoby, które otrzymały 70–77 pkt – od 2026 r. Są jednak osoby, które mają co najmniej 70 pkt i będą mogły uzyskać świadczenie wspierające od 2024 r., pod warunkiem że po 31 grudnia 2023 r. opiekunom tych osób będzie przysługiwało prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego albo zasiłku dla opiekuna wypłacanego przez organ gminy.

Jak złożyć wniosek

Wniosek o świadczenie wspierające (SWN) można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną poprzez: Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną.

Wniosek do ZUS może również zostać złożony przez pełnomocnika. Do wniosku o świadczenie wspierające nie trzeba załączać decyzji wydanej przez WZON, wystarczy wpisać numer decyzji.

ZUS będzie wypłacał świadczenie wspierające przelewem na numer rachunku bankowego w Polsce, który osoba z niepełnosprawnością poda we wniosku. Świadczenie wspierające będzie przysługiwać bez względu na dochód, będzie zwolnione z podatku dochodowego i nie będzie mogło zostać zajęte przez komornika.

Ile wynosi wsparcie

Świadczenie wspierające będzie wynosić od 40 do 220 proc. aktualnej wysokości renty socjalnej (obecnie wynosi ona 1588,44 zł brutto). Oznacza to, że na początku będą to kwoty od ok. 635 zł do blisko 3495 zł, w zależności od poziomu potrzeby wsparcia.

(red)

Kowalewo i Wąbrzeźno górą

PLYWANIE ➤ W sobotę 9 grudnia ubiegłego roku w kowalewskiej pływalni odbyły się Otwarte Mikołajkowe Zawody Pływackie. Organizatorem był Uczniowski Klub Sportowy „Orlik”, działający przy Szkole Podstawowej w Kowalewie Pomorskim



Jak podkreślają organizatorzy, zawody zgromadziły rekordową rzeszę pływaków z Kowalewa Pomorskiego, Wąbrzeźna, Brodnicy oraz innych okolicznych miejscowości. Łącznie uczestniczyło w nich 120 zawodników.

– Zawody rozpoczęły się od przywitania naszych gości przez św. Mikołaja, który wręczył im drobne upominki, życząc udanych wyścigów pływackich – mówi Jolanta Zaremska oraz Paulina Szymańska-Banicka, koordynatorki i organizatorki pływackich potyczek. Zawodnicy startowali w następujących kategoriach: dzieci z rocznika 2016 i młodsi (miały do przełynięcia dystans 25 m w dowolnym stylu z przyborem lub bez); dzieci z roczników od 2015 do 2012, które miały do przełynięcia dystans 25 m, wybierając sobie styl pływacki spośród kraula na piersiach, kraula na grzbiecie lub stylu klasycznego; zawodnicy z rocznika 2011, którzy mieli do przełynięcia dystans 50 m w wybranych trzech stylach – kraulu na piersiach, kraulu na grzbiecie lub stylu klasycznym.

– Zawody przebiegły w miłej, świątecznej atmosferze. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal i drobny upominek. Zwycięzcy w swoich kategoriach otrzymali nagrody w formie ręczników. Wszyscy skorzystali z poczęstunku przygotowanego przez rodziców dzieci z klas pływackich oraz z popcornu, który serwowały panie z KGW Bielsk – relacjonują Jolanta Zaremska oraz Paulina Szymańska-Banicka. – Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wsparli nas swoją pomocą w organizacji zawodów, szczególnie rodzicom dzieci z klas pływackich, nauczycielom i paniom z KGW Bielsk za zaangażowanie i pomoc w trakcie zawodów, kierownik pływalni

za udostępnienie obiektu i św. Mikołajowi, który zaszczycił nas swoją obecnością.

Zadanie zostało dofinansowane ze środków Gminy Kowalewo Pomorskie na realizację zadania publicznego na działalność szkoleniową i sportową UKS „Orlik”.

Klasyfikacja zawodów przedstawia się następująco:

Dziewczęta rocznik 2016:

I miejsce – Maja Fandzloch, Brodnica,

II miejsce – Iga Simson, Wąbrzeźno,

III miejsce – Natalia Gerc, Kowalewo Pomorskie.

Chłopcy 2016 i młodsi:

I miejsce – Antoni Paluch, Brodnica,

II miejsce – Franciszek Delikat, Wąbrzeźno,

III miejsce – Stanisław Barciszewski, Kowalewo Pomorskie.

Dziewczęta rocznik 2015 kraul na grzbiecie:

I miejsce – Sara Bogdańska, Brodnica,

II miejsce – Aleksandra Kopeć, Wąbrzeźno,

III miejsce – Iga Kwiatkowska, Brodnica.

Dziewczęta rocznik 2015 kraul na piersiach:

I miejsce – Karolina Kalinowska, Brodnica,

II miejsce – Alicja Piątek, Kowalewo Pomorskie,

III miejsce – Maria Ciupak, Brodnica.

Chłopcy rocznik 2015 kraul na grzbiecie:

I miejsce – Jakub Chmielewski, Kowalewo Pomorskie,

II miejsce – Ksawery Brzózka, Kowalewo Pomorskie,

III miejsce – Tymon Zdrodowski, Kowalewo Pomorskie.

Chłopcy rocznik 2015 kraul na piersiach:

I miejsce – Jan Lewandowski, Kowalewo Pomorskie,

II miejsce – Michał Kijewski, Brodnica,

III miejsce – Stanisław Strzemkowski, Kowalewo Pomorskie.

Chłopcy rocznik 2014 kraul na grzbiecie:

I miejsce – Franciszek Śliwiński, Brodnica,

II miejsce – Mateusz Bielecki, Brodnica,

III miejsce – Wiktor Sargalski, Brodnica.

Chłopcy rocznik 2014 kraul na piersiach:

I miejsce – Maciej Zrada, Wąbrzeźno,

II miejsce – Wiktor Sargalski, Brodnica.

Dziewczęta rocznik 2014 kraul na piersiach:

I miejsce – Alicja Gajewska, Wąbrzeźno,

II miejsce – Alicja Drewek, Wąbrzeźno,

III miejsce – Alicja Sosnowska, Brodnica.

Dziewczęta rocznik 2014 kraul na grzbiecie:

I miejsce – Pola Błach, Kowalewo Pomorskie.

Dziewczęta rocznik 2013 kraul na grzbiecie:

I miejsce – Agata Herberlajn, Wąbrzeźno,

II miejsce – Patrycja Śmigiel-ska, Wąbrzeźno,

III miejsce – Jagoda Rygielska, Kowalewo Pomorskie.

Dziewczęta rocznik 2013 kraul na piersiach:

I miejsce – Antonina Dulek, Brodnica,

II miejsce – Agata Herberlajn, Wąbrzeźno,

III miejsce – Amelia Czarnowska, Wąbrzeźno.

Dziewczęta rocznik 2013 styl klasyczny:

I miejsce – Aleksandra Karbowska, Brodnica,

II miejsce – Amelia Czarnowska, Wąbrzeźno,

III miejsce – Jagoda Rygielska, Kowalewo Pomorskie.

Chłopcy rocznik 2013 kraul na grzbiecie:

I miejsce – Franciszek Kędzia, Wąbrzeźno,

II miejsce – Jan Dzierżanowski, Brodnica,

III miejsce – Błażej Wiśniewski, Brodnica.

Chłopcy rocznik 2013 kraul na piersiach:

I miejsce – Franciszek Kędzia, Wąbrzeźno,

II miejsce – Jan Dzierżanowski, Brodnica.

III miejsce – Jakub Szczawiński, Kowalewo Pomorskie.

Chłopcy rocznik 2013 styl klasyczny:

I miejsce – Błażej Wiśniewski, Brodnica,

II miejsce – Adam Kamiński, Brodnica,

III miejsce – Maksymilian Wiśniewski, Brodnica.

Dziewczęta rocznik 2012 kraul na grzbiecie:

I miejsce – Paulina Wiśniewska, Brodnica,

II miejsce – Lena Kikulska, Wąbrzeźno,

III miejsce – Kinga Trelńska, Wąbrzeźno.

Dziewczęta rocznik 2012 kraul na piersiach:

I miejsce – Paulina Wiśniewska, Brodnica,

II miejsce – Antonina Jaworska, Wąbrzeźno,

III miejsce – Lena Kikulska, Wąbrzeźno.

Dziewczęta rocznik 2012 styl klasyczny:

I miejsce – Antonina Jaworska, Wąbrzeźno.

Chłopcy rocznik 2012 kraul na grzbiecie:

I miejsce – Maksymilian Maciejewski,

II miejsce – Jakub Zdziebłowski, Wąbrzeźno.

Chłopcy rocznik 2012 kraul na piersiach:

I miejsce – Maksymilian Maciejewski, Wąbrzeźno,

II miejsce – Jakub Zdziebłowski, Wąbrzeźno,

III miejsce – Kryspin Jagielski, Kowalewo Pomorskie.

Dziewczęta rocznik 2011 kraul na grzbiecie:

I miejsce – Matylda Rarus, Wąbrzeźno,

II miejsce – Olga Stasiak, Wąbrzeźno,

III miejsce – Maja Zaremska, Kowalewo Pomorskie.

Dziewczęta rocznik 2011 kraul na piersiach:

I miejsce – Maja Zaremska, Kowalewo Pomorskie.

Dziewczęta rocznik 2011 styl klasyczny:

I miejsce – Matylda Rarus, Wąbrzeźno,

II miejsce – Olga Stasiak, Wąbrzeźno,

III miejsce – Natalia Zalewska, Wąbrzeźno.

Chłopcy rocznik 2011 kraul na grzbiecie:

I miejsce – Fabian Tatkowski, Wąbrzeźno,

II miejsce – Bartek Dzielak, Wąbrzeźno,

III miejsce – Konrad Kin, Kowalewo Pomorskie.

Chłopcy rocznik 2011 kraul na piersiach:

I miejsce – Jacek Liashenko, Wąbrzeźno,

II miejsce – Fabian Tatkowski, Wąbrzeźno,

III miejsce – Konrad Kin, Kowalewo Pomorskie.

Chłopcy rocznik 2011 pływanie stylem klasycznym:

I miejsce – Jacek Liashenko, Wąbrzeźno,

II miejsce – Bartek Dzielak, Wąbrzeźno.

(oprac. krzan)
fot. (nadestane)

Sportowe podsumowanie roku

WYWIAD ▶ Rafał Dworecki, trener Klubu Sportowego Futgol w Dębowej Łące dzieli się swoimi spostrzeżeniami z minionego 2023 roku. Piłkarze zrzeszeni w organizacji sportowej piłki nożnej w Dębowej Łące nie mają długiej historii, za to wrażeń i emocji co nie miara



– Pytamy więc głównie dowodzącego w klubie Rafała Dworeckiego o podsumowanie roku 2023.

– Ten rok był dla nas niezwykle udany i pełen wyjątkowych wydarzeń. Rozpoczęliśmy go od udziału w Międzynarodo-

wym Turnieju Smoka w Krakowie z rocznikiem 2010, co było dla nas niezapomnianym przeżyciem i ogromną przygodą.

– W styczniu, rok temu były szczególne zajęcia sportowe przygotowane przez klub. Na czym polegały?

– Zimowe zajęcia dla dzieci były pełne różnorodnych atrakcji, włączając w to wyjazdy na basen, zwiedzanie zamku w Golubiu czy wycieczkę do urokliwego Torunia. Chcieliśmy, aby czas spędzony przez dzieci był nie tylko aktywny, ale również pełen ciekawych doświadczeń.

– Były różne darowizny, między nimi od Lasów Państwowych. Jak je wykorzystano?

– Ta darowizna była dla nas ogromnym wsparciem. Zakupiliśmy nowe stroje sportowe, które stały się czynnikiem motywującym naszych zawodników, dodając im pewności siebie i zespołowego ducha. To był ważny krok w kierunku budowania jedności w drużynie.

– Co powie pan na temat Futgol Cup i rozgrywek pod nazwą „Od Pasji do Futbolu”

organizowanych przez KPZPN?

– Futgol Cup stał się integralną częścią naszego systemu szkolenia. Dzięki turniejom „Od Pasji do Futbolu” mieliśmy okazję rywalizować na szerszej scenie, co było dla nas inspiracją do dalszego rozwoju i doskonalenia umiejętności.

– A inne projekty takie jak: Klub, Sportowa Natura, Mikro Granty, Poznaj Polskę na Sportowo miały istotne znaczenie dla klubowej działalności?

– Praca w klubie to nie tylko rozwój sportowy, ale także edukacyjny i społeczny. Programy te pozwalają nam kształtować umiejętności piłkarskie, charaktery naszych zawodników i uczyć ich wartości takich jak współpraca, odpowiedzialność i szacunek.

– Poza założycielami klubu kto jeszcze zasługuje na słowa wdzięczności?

– Wszyscy, którzy włączyli się w życie sportowe naszego klubu zasługują na słowa najwyższego uznania. Władze gminy, zarząd klubu, sponsorzy, rodzice, a przede wszystkim dzieci i młodzież, dzięki którym klub

ma rację bytu, a cała wspólna praca przynosi satysfakcję i sukcesy.

– Jakie są plany na najbliższą przyszłość?

– Naszym priorytetem jest dalszy wszechstronny rozwój klubu oraz rozwijanie umiejętności piłkarskich naszych podopiecznych. W pierwszym tygodniu ferii zimowych planujemy obóz sportowy, ubiegamy się o zieloną gwiazdkę w ramach certyfikacji PZPN. Chcemy kontynuować realizację projektów sportowych. Planujemy organizować zajęcia pokazowe w szkołach i poszerzać drużyny w turniejach „Od Pasji do Futbolu” oraz w dalszym ciągu realizować nowe projekty sportowe. Mamy wiele pomysłów i zapału do ich wdrożenia.

– Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

– Dziękuję również i liczę na wsparcie naszej społeczności, a zrobimy wszystko dla rozwoju klubu Futgol. Do zobaczenia na boisku.

Z trenerem Rafałem Dworeckim rozmawiała B. Walas, fot. nadesłane

Wąbrzeźno

Czekają stypendia i nagrody

Do 31 stycznia 2024 roku można składać wnioski o przyznanie stypendium, nagrody lub wyróżnienia sportowego w Wąbrzeźnie.



Stypendia sportowe, nagrody i wyróżnienia przyznawane są osobom, które osiągnęły sukcesy w dyscyplinach sportowych, mających dla na-

szego samorządu szczególne znaczenie. Są to: piłka nożna, piłka ręczna, karate, pływanie, rugby, lekkoatletyka, brydż sportowy, taniec, kulturystyka,

fitness, podnoszenie ciężarów, szachy, żeglarsstwo, triathlon, piłka siatkowa, koszykówka, kolarstwo.

Wysokość stypendium

sportowego wynosi od 400 zł do 700 zł miesięcznie, natomiast nagrody, która wypłacana jest jednorazowo, od 300 zł do 2 000 zł. Wniosek o ich przyznanie może złożyć każdy zainteresowany. Wniosek można pobrać na stronie internetowej urzędu miasta lub w wersji papierowej w sekretariacie Urzędu Miasta Wąbrzeźno.

– Przypominamy, że do wniosków o przyznanie stypendium sportowego lub nagrody sportowej należy dołączyć dokument potwierdzający osiągnięty wynik sportowy wystawiony przez Okręgowy/Wojewódzki Związek Sportowy, Polski Związek Sportowy, Polski Komitet Olimpijski lub Polski Komitet Paraolimpijski. Nie jest wymagane dołączenie do wniosku kopii innych dokumentów (dyplomy, komunikaty itp.). Uwaga! W przypadku zawodów ogólnopolskich honorowane będą wyłącznie dokumenty

wystawione przez Polski Związek Sportowy znajdujący się na liście Ministerstwa Sportu i Turystyki – <https://www.gov.pl/web/sport/polskie-zwiazki-sportowe>. W przypadku zawodów wojewódzkich honorowane będą wyłącznie dokumenty wystawione przez okręgowy/wojewódzki związek sportowy – podaje UM Wąbrzeźno.

Magistrat dodaje, że dokumenty wystawione przez kluby sportowe, związki lub federacje, które nie znajdują się na ministerialnej liście nie będą honorowane. Szczegółowe zasady przyznawania stypendiów, nagród i wyróżnień sportowych zawarte są w załączniku nr 1 do Uchwały Rady Miasta Wąbrzeźno – https://prawomiejskowe.pl/UrzadMiastaWabrzeznodo-cument/991789/Uchwała-LVIII_365_23.

**(red)
fot. UM Wąbrzeźno**